

Mieszkanitis acuta czy chronica

Wybaczy mi świat lekarski, że dopuszczam się pewnego plagiatu zapożyczając się w stosowanej przez diagnostów nomenklaturze. Ale zgodzą się chyba ze mną wszyscy lekarze, że sprawa mieszkaniowa dojrzała u nas do tego, by postawić dylemat diagnostyczny: czy mamy do czynienia z przypadkiem zapalenia ostrego czy zapalenia przewlekłego. Wiem, każdy z lekarzy nazwałby ten objaw chorobowy przede wszystkim — „ładnym przypadkiem“, bo w świecie lekarskim wszystko co trudne i skomplikowane a przy tym groźne, nosi nazwę ładnego przypadku.

Jeżeli przed rokiem jeszcze chorobę mieszkaniową wolno było określić jako stan ostry, dziś przybrała ona charakter zapalenia przewlekłego, a może i epidemii. Ze wszystkich bowiem stron sygnalizują występowanie jej nagminnie. Powołano u nas wprawdzie w pierwszych miesiącach wolności Specjalny Komisariat do zwalczania chorób epidemicznych (z drem Morzyckim na czele), ten jednak epidemią mieszkaniową zająć się nie mógł, jako że wówczas mieliśmy do czynienia tylko z „mieszkanitis acuta“, a o „chronica“, a o epidemii mieszkaniowej nie było mowy. Jeżeli jeszcze i dzisiaj odrzucilibyśmy przypadek epidemii, pozostaje stan przewlekły.

Próby terapii

Postawiwszy diagnozę musimy przejść bezzwłocznie do terapii tj. do leczenia choroby. I tu właśnie rodzą się trudności znacznie większe, aniżeli przy czynnościach diagnostycznych. Kiedy po wyzwoleniu części naszego ziem choroba

mieszkańska pojawiła się w stanie ostrym, ówczesny PKWN wydał pierwszy dekret mieszkaniowy, którego działanie miało zabić chorobę w samym jej zarodku i tym samym zapobiec jej ewentualnemu rozwojowi. Zgodnie z ostatnimi zdobyczami terapii lekarskiej postanowiono zastosować metodę zastrzyków.

Zastrzyk pierwszy

Pierwszym zastrzykiem miały być powołane wspomnianym dekretem Urzędy Kwaterunkowe przy Zarządach Miejskich i Gminnych. W pewnej chwili wydawało się, że Urzędy Kwaterunkowe działają właściwie i funkcję swoją, trudną i delikatną, spełniają należycie. Niestety, dość szybko musieliśmy pod adresem tych urzędów zwrócić się z wezwaniem: „Medice, cura te ipsum!“ (Lekarzu, lecz siebie samego!) — urzędy bowiem kwaterunkowe podległy tak silnej infekcji, że same zachorowały obłożnie na spekulację, łapówkarstwo, protekcyjizm itp. choroby społeczne.

Zastrzyk drugi

W ostatnich chwilach agonii tych, co chorobie mieszkaniowej zapobiec mieli i ze stanu ostrego doprowadzili ją do przewlekłego. Rząd czuwający nad groźnym objawem i troszczący się o jego radykalną likwidację, zastosował drugi zastrzyk: Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe, oparte o Związki Zawodowe, a więc o zorganizowane rzesze tych, którzy dawali gwarancje, że zajmą się zagadnieniem mieszkaniowym rzetelnie i sprawiedliwie, a co ważniejsze — sami leczone, przez siebie choroby nie ulegną.

Jak pierwszy, tak i drugi zastrzyk wywołał — przy zastrzykach bywa to bardzo często — wyraźny „odczyn“ w formie ożywienia krzątapiny, wzmożonej kontroli mieszkań, polityki zagęszczania itp. Choroby jednak nie usunął — wprost przeciwnie: nagromadziły Nadzwyczajne Komisje w swoich biurach i registraturach całe sterty zgłoszeń starych i nowych pacjentów i w stertach tych całkowicie się zagubiły, z niepowetowaną szkodą dla pacjentów i ujemną opinią o zdolnościach leczniczych samych Komisji.

Zastrzyk trzeci

Rząd, działając się słusznie, że Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe nie stosowały jednej ustalonej metody postępowania, zwołał przewodniczących tych Komisji i ich zastępców na wspólną konferencję do Warszawy, gdzie działalność Komisji miano uzgodnić. I tu dopiero wyszły na światło dzienne najrozmaitsze niedociągnięcia i „prze-ciągnięcia“ poszczególnych Komisji; tu dopiero okazało się — ze sprawozdań różnych przewodniczących — że najpoważniejszą trudnością w działaniu Komisji jest: brak uporządkowania przepisów prawnych na odcinku mieszkaniowym i, co najważniejsze, a co podkreślił premier Osóbka-Morawski, że „chorujemy na brak dostatecznego poczucia praworządności“.

Rezultatem obrad były następujące uchwały:

„1) Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy Prezisie Rady Ministrów na zasadzie art. 5 ust. d i art. 10. Dekretu z dnia 8 sierpnia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 37 poz. 229) zarządza przerwę w działalności wszystkich miejscowych Komisji Mieszkaniowych od dnia 20 grudnia do 20 stycznia 1947 r.

2) W okresie przerwy miejscowe Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe nie będą: wysyłać brygad kontrolnych, ani wydawać orzeczeń, ani ich wykonywać.

3) Okres ten winien być wykorzystany na uporządkowanie i przygotowanie posiadanego materiału — do pracy po wznowieniu urzędowania.

4) W związku z tym, miejscowe Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe wyznaczają na ten czas jednego z członków Ko-

misji — dla kontrolowania działalności Wydziałów Kwaterunkowych Zarządu Miejskiego“.

De lege ferenda

A jakież stąd wnioski? Proste i zrozumiałe: uporządkować należy, i to jak najszybciej, przepisy prawne dotyczące gospodarki mieszkaniowej, przestrzegając zasady unikania błędów dotychczas popełnionych. Podjąć walkę przeciwko przestępczości różnego dygnitarzy, zajmujących często mieszkania wieloizbowe; podjąć rzetelnej rewizji budynki i lokale zajmowane przez różne organizacje i instytucje; zbadać i określić do minimum lokale wszelakich barów, knajp itp., gdzie ludzie o nicokreślonych źródłach dochodu wydają olbrzymie sumy, podczas gdy tysiące innych zadowolają się chlebem kartkowym. W przydzielach lokali i mieszkań prywatnych stosować zasadę hierarchii instytucji i ludzi pracujących ze względu na ich większą lub mniejszą przydatność w dziele odbudowy i utrwalenia odrodzonego państwa. I jeszcze jedno — żęły pominąć wiele innych wytycznych — w toku rozpraw przy sprawach spornych nie ignorować przepisów prawnych, które już istnieją i tych, które niewątpliwie będą. Jeżeli na rozprawie zjawia się adwokat jako pełnomocnik strony procesowej, komisja lokatowa musi mu udzielać głosu dla naświetlenia sprawy od strony prawnej! Taką chyba sytuację miał na myśli premier Rządu Jedności Narodowej, kiedy na Konferencji Przewodniczących Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych w Warszawie mówił o tym, że „chorujemy na brak dostatecznego poczucia praworządności“.

xy

—o—

Rząd Franco usunięty od współpracy międzynarodowej

NOWY JORK, 8.12. PAP. Podkomisja Komisji Politycznej uchwaliła zalecenie skierowane do Zgromadzenia Generalnego, by rząd generała Franco został wykluczony z wszelkiej współpracy w instytucjach międzynarodowych ONZ. Rząd generała Franco ma być również usunięty od współpracy z jakąkolwiek działalnością organizowaną przez Narody Zjednoczone.

—o—

Przemysłowcy amerykańscy

NOWY JORK, 8.12. PAP. W ostatnich dniach w Ameryce zanotowano szereg wystąpień, zmierzających do uszczuplenia praw związków zawodowych. Obradujące w Nowym Jorku w hotelu „Waldorf Astoria“ stowarzyszenie przemysłowców amerykańskich wypowiedziało się za rewizją ustawy o związkach zawodowych w kierunku osłabienia pozycji ruchu zawołowego w Stanach Zjednoczonych.

Lewis wzywa górników

NOWY JORK, 8.12. PAP. Przywódca górników amerykańskich John Lewis polecił górnikom, by powrócili do pracy do chwili rozstrzygnięcia przez sąd najwyższy skargi apelacyjnej. W piśmie skierowanym do związków górników Lewisa

podkreśla, że powinni oni powrócić do pracy do dnia 30 marca, tak, żeby sądy nie miały czasu na wydanie wyroku „nie pozostawał pod presją pewnych kół historycznych na temat kryzysu gospodarczego spowodowanego przez strajk“.

Traktat pokojowy z Niemcami na warszłacie

N. JORK, 8.12. API. Po zakończeniu prac nad traktatami pokojowymi z b. satelitami osi, Rada Ministrów spraw zagr. rozpoczęła w sobotę rozmowy wstępne na temat Niemiec. Rozmowy właściwie rozpoczną się prawdopodobnie w drugiej połowie stycznia. Ministrowie mają poruszyć na najbliższych posiedzeniach następujące sprawy:

1. Gdzie mają się odbyć rozmowy na temat Niemiec (Bevin wypowiada się za Londynem, Mołotow za Moskwą, a Byrnes nie zajmuje określonego stanowiska).

2. Sprawa wyłonienia specjalnej komisji ekspertów, która by zajęła się zbadaniem jak największej ilości kwestii, związanych z Niemcami jeszcze przed rozpoczęciem właściwej konferencji.

3. Jak należy zorganizować technicznie udział sąsiadów Niemiec w rozmowach ich obchodzących.

4. Zadecydować, czy Austria będzie figurowała również na porządku obrad.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, minister Byrnes wystąpi z wnioskiem o zatwierdzenie granicy niemiecko - austriackiej z okresu przed tzw. „Anschluss“.

95 proc. przeciwko reżimowi Franco

LONDYN, 8.12. PAP. Reasumując swe wrażenia z kilkumiesięcznego pobytu w Hiszpanii, korespondent „Daily Telegraph“ pisze, że w miejscowościach wiejskich, zwłaszcza w Andaluzji, widać czyste

Tylko solidarność narodów słowiańskich

BELGRAD, 8.12. PAP. Ambasador Wende wygłosił przez radio belgradzkie przemówienie z okazji otwarcia kongresu słowiańskiego, w którym podkreślił zainteresowanie Polski kongresem. Polacy rozumieją — powiedział ambasador Wende — że przyczyną katastrofy wrześniowej i tragedii okupacji była niedostateczna współpraca i solidarność narodów słowiańskich. Niebezpieczeństwo niemieckie trwa nadal.

Dziś

Żołnierze angielscy sprawcami zajścia w Warszawie.
Metal — przyszłością narodu.
Umowy międzynarodowe w Dzienniku Ustaw.
Co każdy musi wiedzieć o Dacie Narodowej.

ODEZWA przedwyborcza PPS

„Robotnik” z dnia 7 bm. drukuje odezwę przedwyborczą PPS, z której przytaczamy najważniejsze ustępy:

„Żadne wybory nie mogą cofnąć Polski z jej nowej drogi dziejowej — drogi na ziemię zachodnią i drogi wielkich reform społecznych. Nie mogą cofnąć, bo innej drogi przed Polską nie ma. Chodzi o to, żeby każdy Polak, a przede wszystkim każdy Polak pracujący — robotnik, chłop, pracownik umysłowy — poczuł na sobie ciężar swojej własnej odpowiedzialności za swoją własną Polskę, żeby stanął do jej budowy”.

„Każde wybory są walką o władzę. Ale te wybory będą czymś więcej. Będą walką o umysły, sumienia i ręce dla dalszej budowy jedynej Polski zdolnej dziś i jutro do życia — Polski ludowej”.

„Po nasze ziemie zachodnie wyciąga się znów ręka niemiecka w nowej, „demokratycznej” rękawiczce, ośmieszona przez kapitalizm światowy, który wbrew woli własnych mas ludowych chce mieć silnego żandarma niemieckiego w Europie. Trzeba dużo rozumu politycznego i trzeba wielkiego wysiłku całego narodu, aby Niemcom i ich protektorom przeciwstawić zwarty front narodów, które nie chcą nigdy więcej Niemców na swych ziemiach. Trzeba wnieść potężny żywy wał polskiej pracy nad Odra, Nisą i Bałtykiem”.

„Jedna jest tylko droga przed nami wszystkimi. Rozumny, zgodny, wielki wysiłek, wysiłek wszystkiego co zdrowe i zdolne do rozsądnego działania w narodzie, wysiłek ludu pracującego”.

„W każdym wysiłku potrzebna jest JEDNOŚĆ. W tym olbrzymim wysiłku, który czeka polski lud pracujący, jedność potrzebna jest stokrotnie. Kto nie rozumie potrzeby jedności ludowej, ten nie rozumie niczego w Polsce. DLATEGO IDZIEMY DO WYBORÓW W BLOKU STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH, w jednym zespole, który rozumie rzeczywistość, który czuje odpowiedzialność za przyszłość Polski Ludowej, który jedyny jest zdolny do budowania”.

„Polska Partia Socjalistyczna, partia rozsądku, odpowiedzialności i tworzenia, poszła po rozsądnej, odpowiedzialnej i twórczej drodze jedności. PPS idzie w bloku nie tylko dlatego, że potrzeba jedności jest dziś wyższa od różnic programowych między stronnictwami demokratycznymi. PPS idzie w bloku także i właśnie dlatego, że ta droga najprędzej urzeczywistni swój program, z którego nie rezygnuje, jak nie rezygnuje ze swej samodzielności ideowej, politycznej i organizacyjnej”.

„Program PPS to nie jest zbiór obietnic przedwyborczych. Program PPS to są cele, które musicie urzeczywistnić wy — pracujący — razem z PPS”.

„Z nami pójdą ci wszyscy, co wierzą w PPS, w jej niespożytą siłę i hart, w jej wierność ludowi, w jej umiłowanie sprawy wolności i sprawiedliwości społecznej; ci wszyscy, co wierzą w dumne, zawsze aktualne i zawsze nam wszystkim drogą hasło PPS, hasło, za które ginęli bojownicy 1905 roku i żołnierze socjalistycznej konspiracji z lat 1939 — 1944, hasło, za które PPS-owiec zawsze zginąć jest gotów i od którego PPS nigdy nie odstąpi; hasło:

Niepodległość i Socjalizm!

Rada Naczelna

Polskiej Partii Socjalistycznej”.

Bulgaria dementuje oszczerstwa

PARYŻ, 8.12. API. W Sofii opublikowano komunikat bułgarskiej agencji telegraficznej następującej treści:

„Rząd grecki systematycznie i bez żadnych skrupułów prowadzi oszczerczą kampanię przeciwko Bułgarii, zarzucając jej tak nieprawdopodobne posunięcia, jak zaatakowanie granicy greckiej, zaopatrywanie w broń partyzantów greckich itd. W ostatnich dniach grecka służba informacyjna zamieściła w prasie zagranicznej wiadomości o koncentracji wojsk bułgarskich na granicy grecko-bułgarskiej. Wiadomości te są bezpodstawne i oszczercze. Grecy zapominają, że na mocy układu o zawieszeniu broni cała Bułgaria znajduje się pod kontrolą Międzysojuszniczej Komisji Kon-

troli, złożonej z przedstawicieli ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Komisja ta nie sygnalizowała żadnych faktów, które mogłyby potwierdzić zarzuty greckie. Komisja Kontroli, ciesząc się wielkim autorytetem i posiadając rozległe pełnomoc-

ctwa, nigdy nie zwracała uwagi rządu bułgarskiego na jakiegokolwiek pogwałcenie granicy, lub inne posunięcia sprzeczne z układem. Prasa tuńska i niektóre pisma innych krajów nieustannie zamieszczają oszczercze wiadomości o Bułgarii”.

Bunt na okręcie holenderskim

LONDYN, 8.12. API. Wczoraj na pokładzie okrętu holenderskiego „Johan Oldenwardenweldt”, który wiezie z Indii do Niemiec niemieckich jeńców wojennych, politycznych internowanych i marynarzy — wybuchł bunt. Po wypłynięciu okrętu z Bombaju marynarze starali się u-

nieruchomić maszyny i kotłownię, a następnie obwinęli wokół śruby kabie stalowe. Dowódcą swym powieździeli, że nie chcą wracać do Niemiec. W drodze okręt wziął na pokład większą ilość zdemobilizowanych żołnierzy brytyjskich, którzy będą stanowić ochronę.

Hitlerowcom dobrze się powodzi w angielskiej strefie

BERLIN, 8.12. PAP. — Dziennik „Neues Deutschland” publikuje długą listę wybitnych hitlerowców, zajmujących obecnie kierownicze stanowiska w administracji zachodnich Niemiec.

Naczelnikiem policji w Dortmund

jest ppłk. Berkut, który od 1933 roku był członkiem partii hitlerowskiej. Naczelnym dyrektorem zarządu transportowego w angielskiej strefie okupacyjnej jest Betumer, który również od 1933 r. był członkiem partii hitlerowskiej. Naczelnym dyrektorem

komunikacji miejskiej w Bielefeld jest b. minister hitlerowski Wetzler Walter. Profesor Bursch, który był majorem gestapo i wojsk SA, jest obecnie dyrektorem uniwersytetu w Kilonii. Na czele firmy Blom i Foss w Hamburgu, która popierała hitlerowców jeszcze przed ich dojściem do władzy, stoją w dalszym ciągu bracia Blom.

Dziennik wymienia w dalszym ciągu szereg wybitnych hitlerowców i SS-owców, zajmujących kierownicze stanowiska w transporcie wodnym, w zarządzie dróg itp. w angielskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

„Berliner Zeitung” przytacza niektóre dane, charakteryzujące stan posiadania ziemi w angielskiej strefie okupacji Niemiec. Tak np. rodzina Kruppa posiada około 4 tysięcy ha ziemi.

Byrnes apeluje do Arabów i Żydów

LONDYN, 8.12. PAP. Po oświadczeniu władz brytyjskich, że wznowienie konferencji w sprawach Palestyny zostaje odroczone do stycznia, nastąpiło także oświadczenie ze strony amerykańskiego „min. spraw zagranicznych Byrnesa, w którym po daje on do wiadomości, że zaapelował do Arabów i Żydów, by wzięli udział w konferencji styczniowej oraz, że Stany Zjednoczone zamierzają wysłać obserwatora na konferencję.

Jak dowiaduje się korespondent Reutera w Nowym Jorku, minister

Byrnes wystosował swój apel po otrzymaniu od ministra Bevina zapewnienia, że wszystkie propozycje, wysunięte przez Arabów, Żydów i delegację brytyjską na konferencji palestyńskiej, będą traktowane jednakowo.

Blum — premierem Francji?

PARYŻ, 8.12. API. W kołach paryskich omawiana jest możliwość wysunięcia kandydatury przywódcy

socjalistów — Bluma na stanowisko premiera, na skutek tego, że zarówno kandydatura komunisty Thoreza, jak i Bidaulta (MRP) nie otrzymały koniecznej większości absolutnej. Vincent Auriol, przewodniczący Zgromadzenia, prowadzi nadal rozmowy z przywódcami partii. Oświadczył on, że socjaliści skłaniają się do tego, by nowy rząd miał charakter stałości, tzn. by nie był utworzony tylko na okres do wyboru prezydenta Republiki, gdyż sytuacja finansowa kraju wymaga środków, których rząd tymczasowy nie mógłby podjąć.

Czerwone Krzyże w dziele obrony pokoju

PARYŻ, 8.12. PAP. Przed zakończeniem obrad, Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Ligi Organizacji Czerwonego Krzyża uchwalił wniosek delegacji polskiej, dotyczący udziału krajowych stowarzyszeń Czerwonego Krzyża w dziele obrony pokoju.

Komitet Wykonawczy zaleca stowarzyszeniom krajowym, aby popierały na swoim terytorium wszelką inicjatywę, zmierzającą do uniemożliwienia lub zduszenia w zarodku ewentualności wybuchu nowej wojny. Komitet Wykonawczy Ligi użyje swego wpływu moralnego, aby poprzeć

każdą inicjatywę tego rodzaju na terenie międzynarodowym.

Wniosek Polski został uzupełniony poprawką radziecką, stwierdzającą, iż należy opublikować w prasie wszystkich państw deklarację Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o konieczności przeprowadzenia kampanii w celu zapobieżenia wojnie.

Tragedia na dnie morza

PARYŻ, 8.12. PAP. Sześciu ekspertów morskich w Tulonie stwierdziło, że istnieją już tylko bardzo niewielkie szanse uratowania 21 członków załogi jednej z francuskich łodzi podwodnych, która nie wypłynęła w przewidzianym czasie na powierzchnię Morza Śródziemnego. Do wieczora dnia 6 bm. nie zdołano skomunikować się z zaginioną łodzią. Po stanowiono spróbować wykryć miejsce znajdowania się łodzi za pomocą

nurków, którzy zanurzają się w odległości 10 mil od wybrzeża. Poszukiwania trwają z udziałem francuskich sił powietrznych i morskich. W miejscu, gdzie przypuszczalnie znajduje się łódź podwodna, głębokość morza sięga 500 metrów.

Brak prądu w Londynie

LONDYN, 8.12. API. Syreny alarmowe, które milczały od chwili ostatniego nalotu niemieckiego w marcu 1945 r., znowu rozlegać się będą nad Londynem. Pozostaje to w związku z brakiem prądu elektrycznego. Wskutek wielkich ograniczeń w stacjach energetycznych, prąd byłby za mykany ostatnio kilkakrotnie w różnych okęgach miasta bez uprzedzenia. Minister paliwa Shinvel zamierza użyć syren, jako sygnału ostrzegawczego, kiedy prąd będzie wyłączony.

Łódź podwodna zaginęła

LONDYN, 8.12. API. Brytyjska łódź podwodna „Truant”, o wyporności 1.090 ton, zaginęła na Kanale La Manche. Została ona porzucona przez holownik na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych. Na pokładzie jej nie ma nikogo. Na poszukiwania wysłano samoloty woj- skowe oraz okręty.

Ładny „premier”...

NOWY JORK, 8.12. PAP. — Jak donosi „New York Herald Tribune” z Frankfurtu n/Menem, amerykańskie władze okupacyjne wszczęły śledztwo przeciwko dr. Józeowi Muellerowi, przywódcy partii chrześcijańsko-demokratycznej w Bawarii w związku z podniesionymi przeciwko niemu zarzutami, że ciągnął korzyści z reżimu Hitlera. Mueller, jako szef partii, która zdobyła większość w wyborach do parlamentu, oświadczył, że będzie się ubiegał o stanowisko premiera.

Plenarne posiedzenie OKZZ

Na sobotnim plenarnym posiedzeniu OKZZ w Lublinie wygłoszono szereg referatów, które wywołały ożywioną dyskusję.

Pierwszy wygłoszony został referat polityczny, w związku z przystąpieniem Zw. Zaw. do demokratycznego bloku wyborczego, po czym nastąpiło przyjęcie rezolucji Kom. Centralnego Zw. Zaw.

Następnie Komisja Kultury i Sztuki złożyła sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności i przedstawiła swoje plany na przyszłość. Komisja ta ma na celu zorganizowanie świetlic w fabrykach i innych zakładach pracy oraz otwieranie robotniczych domów kultury. Projektuje się wzmocnienie tej akcji i założenie w Lublinie szkoły aktywności związkowej, w której kształciłiby się przyszli kierownicy Zw. Zaw.

Na zakończenie wygłoszono referat o potrzebie rozpowszechnienia istniejących już przy niektórych związkach referatów kobiecych i młodzieżowych.

W zebraniu uczestniczyli oprócz członków lubelskich Zw. Zaw., przedstawiciele Pow. Rad Związkowych, którzy przedstawili swoje bolączki. Najważniejszą z nich jest brak odpowiednich funduszy na cele organizacyjne i oświatowe.

Drugi dzień obrad OKZZ rozpoczęło sprawozdanie finansowe z którego wynika, że

Delegat Ministerstwa pod kluczem

Funkcjonariusze M. O. aresztowali w Krakowie, ukrywając go się tam pod przybranym nazwiskiem — Karola Orlicza. Obecnie, delegowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki celem zabezpieczenia zbiorów historycznych w zamku Czocha pod Lubaniem, skradł kilka waliz z klejnotami, po czym zbiegł. Aresztowanego osadzono w więzieniu w Jeleniej Górze. (L)

6.000 nauczycieli opuściło szkołę

Jak donosi „Rzeczpospolita” z 7 bm., na plenarnym posiedzeniu WRN w Bydgoszczy imieniem Komisji Oświatowych przemawiał ob. Jastrzębski, przedstawiając katastrofalny stan szkolnictwa i stały odpływ sił fachowych. W ostatnich miesiącach 6.000 nauczycieli opuściło posady. Są powiaty, w których cyfra dzieci nieuczęszczających do szkół dochodzi do tysiąca. Aby zapobiec analfabetyzmo-

Zw. Zaw. mimo wielkich trudności same rozwiązywać najważniejsze problemy

Najwięcej czasu poświęcono zagadnieniom aprowizacyjnym. Przedstawiciele Powiatowych Rad Zw. Zaw. ostro zaatakowali działalność Woj. Wydz. Aproprowizacji. Odpowiedzi na postawione zarzuty udzielił przedstawiciel Wydz. Aproprowizacji, naczelnik ob. Wiśniewski i ob. inż. Zaorski.

Niedociągnięcia aprowizacyjne w powiatach są w dużej mierze spowodowane brakiem współpracy czynników społecznego z kierownikami pow. Wydz. Aproprowizacji,

którzy niejednokrotnie nie stoją na wysokości powierzonego im zadania.

Postaramy się pokrótce streścić odpowiedzi przedstawicieli województw na najbardziej interesujące kwestie.

Sprawa opału, która jest obecnie kwestią palącą, będzie w najbliższych tygodniach rozwiązana pomyślnie. Braki i niedociągnięcia, jakie mają obecnie miejsce, wynikły z tego, że rozdzielnik węglowy rozbity był dotychczas w centrach, która nie była poinformowana o istniejących warunkach w poszczególnych powiatach. Należy

539.247 ampulek peniciliny otrzymał PCK z Kanady

Polski Czerwony Krzyż otrzymał od kanadyjskiego Czerwonego Krzyża do grudnia br. — 539.247 ampulek peniciliny po 100.000 jednostek międzynarodowych każda, wartości ok. 270 milionów złotych. Rozdział ski.

peniciliny dokonywany jest przez zarząd główny PCK za pośrednictwem 14 okręgów, które z kolei rozprowadzają leki do 308 oddziałów PCK, obejmujących siecią teren całej Polski.

Kłopoty lubelskich studentów Dlaczego nie otwiera się przychodni dentystrycznej?

Jedną z bolączek studentów lubelskich i to bardzo dokuczliwą jest sprawa leczenia zębów. Niestety, młodzież nie może pozwolić sobie na leczenie zębów prywatnie. Wszyscy wiedzą, w jakich warunkach materialnych znajdują się studenci i że suma potrzebna na pokrycie kosztów leczenia przekracza ich możliwości pieniężne.

Obiecano stworzyć przychodnię dentystryczną dla młodzieży uniwersyteckiej, gdzie można by bez opłaty korzystać z pomocy lekarskiej. Nie skończyło się na obietnicy — o nie!

Przychodnia istnieje, jest podobno wyposażona we wszelki potrzebny sprzęt, tylko... nie jest otwarta! Studentów zapytują, co stoi na przeszkodzie uruchomieniu przychodni dentystrycznej.

W. Brytania bez żywności

W. Brytania posiada obecnie bardzo małe zapasy żywności. Zahamowanie jej przyprawy spowodowały strajki w Ameryce. O ile rząd amerykański nie dostarczy wkrótce W. Brytanii odpowiednich ilości żywności, zażdzie tam konieczność zmniejszenia racji tłuszczu i chleba. (L)

Na Odbudowę Warszawy

Pow. Komitet Odbudowy Warszawy w Krasnymstawie wpłacił na Fundusz Odbudowy Stolicy 12.350 zł. Na ten sam cel Państwowy Monopol Spirytusowy w Lublinie ofiarował zł 104.302. (L)

się spodziewać, że w miesiącu stycznia rozdzielnik będzie sporządzał Urząd Wojewódzki.

Paczki UNRRA, które obecnie otrzymuje tylko miasto Lublin, będą w miarę nadchodzenia nowych transportów rozprowadzane na teren całego województwa, tak, że wszyscy posiadacze kart i kart. paczek je otrzymają.

Poruszona została także sprawa prasy. Zarzucono nam, że jesteśmy roznosicielami fałszywych wiadomości, na skutek czego powstaje rozgoryczenie wśród ludności. Ob. naczelnik objaśnił zebranych, że sprawa ta zostanie wyjaśniona i że samowola prasy, która swoje wiadomości „wysysa z palca”, zostanie ukarowana. Zapomnieli jednak dodać, że głównym i jedyńszym źródłem naszych wiadomości aprowizacyjnych jest albo Wojewódzki albo Miejski Wydział Aproprowizacji.

Po zakończeniu dyskusji nad sprawami aprowizacji zabrał głos przewodniczący OKZZ ob. Domagała. Poinformował on zebranych, że Zw. Zaw. uzyskały pozwolenie na rozdziel 700 paczek zatrzymanych przez władze na stacji kolejowej w Lublinie. Paczki te zawierają przedmioty pochodzące z szabru. Wykonana została komisja, która ma na celu zbadać zawartość paczek i dokonanie podziału.

Po przerwie obiadowej przedstawiciele Powiatowych Rad Zw. Zaw. złożyli sprawozdanie z prac organizacyjnych w swoich powiatach.

Ożywiona dyskusja nad wygłoszonymi referatami i sprawozdaniami zakończyła obrady.

Polonia amerykańska dla studentów

Dzięki pomocy sekretarza wykonawczego Rady „Polonii Amerykańskiej” prof. Osieńskiego, nadeszły do Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych 3 samochody darów Polonii Amerykańskiej, do rozdania między najbardziej potrzebującą młodzież akademicką.

Grablą najuboższych

W gromadzie Karczew woj. warszawskiego banda WIN zrabowała ze sklepu rozdzielczego Spółdzielni „Zgoda” towary przeznaczone do rozdania dla rezerwistów, korzystających z Opieki Społecznej. Władze Bezpieczeństwa są już na tropie zbrojników.

WITOLD POPRZECKI

32

PANI DR. HANECZKA

Fakt jednak, że tylko ona bierze „Oberka” w obronę miał swoją specjalną, niezbyt dla broniącego pochlebną stronę: pani Mela zawsze i konsekwentnie broniła romansujących, przeciw tym, którzy starali się wykazywać, jaką taką uczciwość w sprawach seksualnych. Może i ona miała ochotę na „Oberka”, który w jej oczach przedstawiał pozycję bardzo solidną, nie tylko ze względów materialnych, co ze wszystkich innych względów. Wyobrażała go sobie właśnie jako wiernego kochanka, jak nie był wiernym małżonkiem, a poza tym wydawało się jej, że jest w gruncie rzeczy dobrym, łagodnym człowiekiem, przy którym można sobie zawsze pozwolić na jakiś dyskretny romansik na uboczu.

To też „Stanozyk” niedługo zwlekała z odpowiedzią:

— Tybys każdego diabła wybieliła, bo to takie już twoje ulubione towarzystwo: tacy właśnie jak „Oberek”, co świętoszków udają.

— Nie ma gorszych, jak właśnie ci porządni — odcięła się pani Mela. — Sama się przekonasz i to w najdobitniejszy sposób, bo na własnej skórze!

Sensacja jednak, niezależnie od tego, jak ją kto oceniał — pozostała sensacją i to obzprzecznie największą sensacją od czasu, kiedy „Oberek” przytapał „Cycuchnę” w niedwuznacznej pozycji

z pewnym stałym gościem. „Cycuchnę” oczywiście wylano na zbitą twarz, a to — jak się wyraziła „Stachura” — dla ratowania i bez tego klepskiej opinii reszty pań podających.

Tamto jednak to był bardzo zwykły i bardzo ordynarny skandal, który nie obszedł się bez krzyków, wzajemnych oskarżeń, wywołania cudzych brudów dla zasłonięcia własnych itp. Tu zaś wydarzył się naprawdę skandal, ale dyskretny i jakis taki nieuchwytny, bo...

— O co wam właściwie chodzi? — ironizowała pani Mela. — Czy on się którejś z was oświadczył? Bigamię chciał popełnić? Jego stan cywilny nie powinien was zupełnie interesować, bo to jest jego prywatna sprawa.

— Aha! A to, że chodzi jak błędny, bo się zakochał w innej, to jest także nieinteresujące i to, że nie pisywał do żony i podawał się za kawalera, to też nic nie znaczy — zasypała ją od razu „Stanozyk”. — To właśnie ty jesteś głupia, że nie solidaryzujesz się z kobietami, bo tobie tylko chłopcy w głowie!

— Nawet nie w głowie — odcięła się ordynarnie pani Mela. — Ale uważam, że najlepiej niech każda swego pilnuje, bo i tak trudno upilnować, a nie zajmować się cudzym chłopem. Niech sobie ma dwie żony i cztery kochanki, co to was obchodzi?

Wśród takiej właśnie dyskusji zjawił się „oskarżony”. Nigdy może nie był tak oczekiwany, jak dziś, ale właśnie jak na złość — skoro tylko się pojawił, zabrali go między siebie gieldziarze, któ-

rzy mieli do niego interes. Od czasu do czasu bowiem odbywał on z nimi wspólne posiedzenia, które również orientowały go w pewnych sprawach. Gieldziarze dali mu pewnego razu wiadomość o wybiciu nowej serii „górals” w ilości pięciu miliardów złotych, dla których pokryciem były... weksle Wehrmachtu. Oni też donosili mu o wszelkich wahanach gieldy w związku z wydarzeniami politycznymi.

Tym razem była to sprawa niepoważna: jeden gieldziarz z drugim zakładał się o to, czy Niemcy dojdą przed Bożym Narodzeniem do Moskwy, czy nie dojdą. Zakład był wysoki — dziesięć tysięcy złotych, a wobec informacji, jakie przynosiła prasa niemiecka i gadzinowa, dość ryzykowny. Niemcy byli podobno o pięćdziesiąt kilometrów od Moskwy.

— A który z panów założy się ze mną — rzekł Pogranicki — że oni w ogóle w Moskwie nie będą? — Zebym wiedział, skąd dyrektor ozerpie informacje — wtrącił jedno z gieldziarzy — to bym może zaryzykował...

Z tramwaju — odparł Pogranicki. — Wyobraźcie sobie, panowie, taką sytuację: jakiś facet chce wyjść, ale tarasuje mu drogę gość, który niby zmierza do wyjścia, ale stoi właśnie w przejściu. Więc ten mój facet mówi raz: „Przepraszam” — drugi raz — nie nie pomaga, więc wrzasnął na cały tramwaj: „Cożes pan tak stanął, jak pod Moskwą?” Przecież to niemieckie stanie jest już przysłowiowe, więc ten zakład w moich oczach wygląda w ogóle błado, a poza tym...

Metal — przyszłością narodu

Jeśli węgiel jako czynnik pracy przemysłowej, jest przyczyną, to w tym samym znaczeniu metal jest skutkiem pomyślności gospodarczej danego kraju. Bez węgla nie byłoby metalu, bez metalu nie ma przemysłu. Polityka Polski odrodzonej w jej nowym systemie gospodarczym pomyślała w pierwszej kolejności o — węglu, w drugiej o — metalu.

Najpierw węgiel, później metal

Niemcy, jako dobrzy praktycy gospodarczy, doskonale rozumieli, że nieodzownym warunkiem istnienia każdego organizmu państwowego jest przemysł metalowy. Dlatego, być może, z taką pasją niszczyli nie tylko te obiekty naszego przemysłu metalowego, które istniały w „starym kraju”, lecz także niweczyli wszystko, co mogło metal wytwarzać na terenach bezprawnie używanych w ciągu długich wieków, a zwanych dzisiaj Ziemią Odzyskanymi.

Toteż o ile przemysł węglowy w wielu przypadkach można było uruchamiać niemal natychmiast po ich uleczeniu, przemysł metalowy wymagał długiej i żmudnej odbudowy zniszczonych, gromadzenia skomplikowanych maszyn, ewidencji i narzędzi. Poza tym — przemysł węglowy w Polsce opierał się i opiera na przebogatych złożach własnych Metal — wymaga zorganizowania importu zasadniczego surowca — rudy. Tej w kraju nie posiadamy zbyt wiele.

Osiągnięcia i plany

Mimo piętrzących się wszechstronnie trudności, mimo wygaśnięcia wielu „wielkich pieców” i zniszczenia jeszcze większej liczby tzw. „martwych” — przemysł metalowy w Polsce ruszył. Jakim kosztem, o tym na pewno kiedyś będzie śpiewała poezja narodowa. Dzisiaj, gdy nie mamy czasu na sentymenty i każdy dzień pracy naszej oparły jest o ścisły realizm w planowaniu na bliższą i dalszą przyszłość, trzeba zdać sprawę, co

uczyniono dotychczas w celu odrodzenia przemysłu metalowego i co zamierzamy uczynić w okresie trzyletnim.

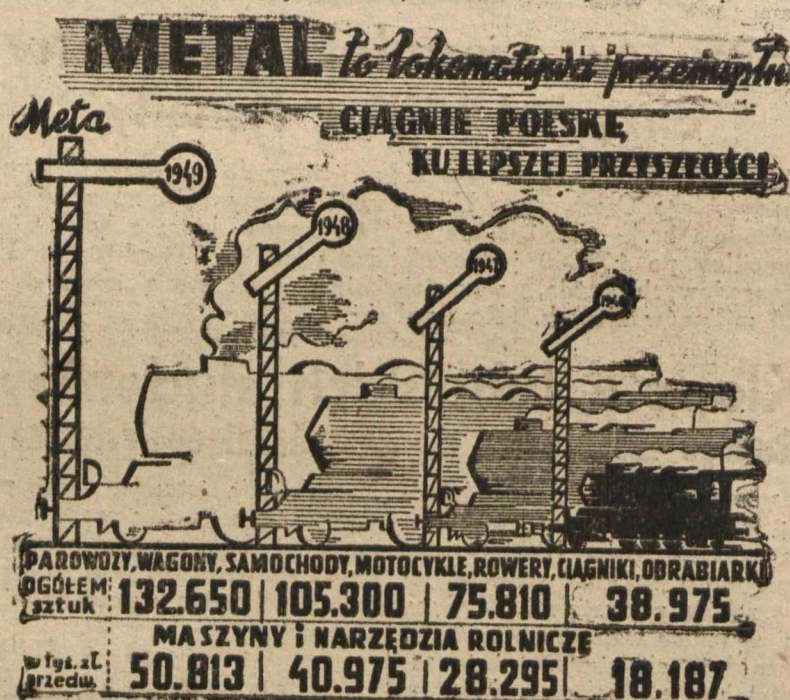
Zacznijmy od zatrudnienia. W myśl Trzyletniego Planu Jarczego zatrudnienie w nim ma wzrastać:

W r. 1946 —	86.000 pracowników
„ „ 1947 —	112.000 „
„ „ 1948 —	135.000 „
„ „ 1949 —	165.000 „

Wynika z tego jasno, że Trzyletni Plan Gospodarczy przewiduje podwojenie kadr ludzkich. Jest to zrozumiałe, jeśli weź-

wania, jeśli chodzi o samochody. Produkcja ich — wymaga ogromnych inwestycji. Odsunęliśmy pociąg wszczęcia jej na rok 1948, kiedy nasz przemysł metalowy okrzepnie na tyle, że będzie mógł zająć się fabrykacją samochodów, bez szkody dla innej wytwórczości. Będziemy produkowali auta ciężarowe, a więc nie przedmiot zbytku, lecz przedmiot, służący do dalszego rozwoju życia gospodarczego.

Rozumnie zaplanowano produkcję ro-



nie się pod uwagę zadania, włożone na przemysł metalowy na okres trzech najbliższych lat.

Realizm naszego planowania

Nie będziemy mówili o produkcji parowozów i wagonów w Odrodzonej Polsce, gdyż triumf naszej rzeczywistości gospodarczej jest w tym względzie dostatecznie spopularyzowany. Natomiast należy podkreślić realizm naszego plano-

werów. Wobec wyniszczenia pogłowia końskiego rower da nam tani środek lokomocji mechanicznej. W 1949 r. produkować będziemy około 100.000 sztuk rowerów.

Maszyny rolnicze

Już w 1947 roku zaczniemy produkować ciągniki i to w okazałych ilościach. Podobnie będzie z obrabiarkami żelaza i drzewa. Wreszcie jedną z najważniejszych pozycji to produkcja maszyn rolniczych. Tu wzrost wynosi niemal 300 proc. i tłumaczy się zaniedbaniem tego działu produkcji w czasach przed 1939 r.

Należy stwierdzić z całym naciskiem, że przed wojną produkcja maszyn rolniczych była w całkowitym zaniedbaniu. Maszynę dawną wyrabiano z ta-

niego i bodaj najgorszego surowca. Obecna gospodarka przemysłowa zdążyła do zapewnienia rolnictwu maszyn, kalkulowanych tanio i budowanych z najlepszego materiału. Oplaci się to i przemysłowi i odbiorcy. Rolnictwo będzie mogło stosować nowoczesne narzędzia pracy z świadomością, iż kupuje towar solidny i odpowiadający jego potrzebom.

Tylko cztery, ale solidne fabryki

Rzut oka na przyszłość przemysłu metalowego nie byłby zupełny, gdybyśmy nie wspomnieli o inwestycjach. Poza remontem maszyn i urządzeń już istniejących, rozwój naszego przemysłu metalowego nie byłby dostateczny, gdybyśmy nie pomyśleli o budowie nowych zakładów. Przewidziano to. Przewidziano jednakże w sposób ścisły i życiowy. Państwo tak dośkliwie zdewastowane przez wojnę, jak Polska, nie może sobie pozwolić na luksus rozbudowy przemysłu, bez krejki w ręku. Według planu wydajemy w najbliższym trzyleciu tylko cztery nowe fabryki. Tylko cztery, gdy okres planowej gospodarki, jeśli chodzi o przemysł metalowy, nie zamyka się bynajmniej metą w r. 1949. Jest to jedyne i wyłącznie okres wstępny. Po nim nastąpi dalszy rozwój. A gdy państwo polskie i jego przemysł okrzepną na tyle, aby mogły nabrać szerszego oddechu, zaczną powstawać dalsze fabryki metalowe.

Przyszłości narodu nie buduje się skokami w nieznaną dal, lecz rozumnie, ściśle obliczonymi etapami.

Julian Podolski

Umowy międzynarodowe w Dzienniku Ustaw

Prezydent KRN zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P.: 1. Konwencji o współpracy kulturalnej między Rzeczypospolitą Polską i Federacją Ludową Republiki Jugosławii, podpisanej w Warszawie dnia 16 marca 1946 r. wraz z oświadczeniem rządowym z dn. 3 grudnia 1946 r. o dokonanej wymianie dokumentów ratyfikacyjnych powyższej konwencji; 2. układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Rzeczypospolitą Polską i Federacją Ludową Republiki Jugosławii, podpisanego w Warszawie, dnia 18 marca 1946 r. wraz z oświadczeniem rządowym z dn. 3 grudnia 1946 r. o dokonanej wymianie dokumentów ratyfikacyjnych powyższego układu.

Co każdy musi wiedzieć o Daninie Narodowej?

Danina Narodowa na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych ma charakter powszechny, tzn. iż każdy obywatel zobowiązany jest do świadczenia w ramach swych możliwości. Dekret o Daninie Narodowej porusza wymiar Daniny, z wyjątkiem osób pobierających wynagrodzenie za pracę. Komisjom Obywatelskim Daniny Narodowej. Fakt ten jest wyrazem woli Rządu do współpracy ze społeczeństwem, jest wyrazem uznania przez

Rząd pozytywnego wyniku egzaminu obywatelskiego, złożonego przez społeczeństwo w akcji subskrypcyjnej Pożyczki Odbudowy.

Komisja Obywatelska wymierza Daninę podatnikom podatku obrotowego, podatnikom podatku od nieruchomości oraz osobom nie posiadającym określonych źródeł utrzymania, uchylającym się od płacenia podatków i innych świadczeń, które członkowie Komisji, orientując się najlepiej w stosunkach miejscowych, są w stanie ujawnić.

W stosunku do tych osób Dekret — jak wiadomo — nie przewiduje zasadniczych stawek Daniny, pozostawiając decyzje wymiarowe swobodnemu uznaniu Komisji Obywatelskich, które w danym wypadku postępować muszą z dużym wyczuciem sytuacji, aby z jednej strony nie zwolnić od obowiązku uiszczenia Daniny osób osiągających duże zyski, z drugiej zaś — nie skrzywdzić ludzi niezamożnych.

Ten dowód zaufania ze strony Rządu wobec społeczeństwa (wnioski odwoławcze załatwiane są również przez Komisje Obywatelskie wyższego rzędu), nakłada na Komisje Obywatelskie obowiązek sumiennej i skrupulatnej oceny możliwości płatniczych każdego obywatela i dokonywania wymiarów wyłącznie na podstawie rzeczowych danych, z wyłączeniem jakiegokolwiek względów ubocznych.

Żołnierze angielscy sprawcami zajścia na ulicach Warszawy

WARSZAWA, 8.12. Ulice Pragi były wczoraj wieczorem świadkiem poważnego zajścia, które spowodowała grupa 20 uzbrojonych żołnierzy angielskich, przybyłych do Polski, jako konwój transportu benzyny, przeznaczonego dla ambasady angielskiej w Warszawie.

W okolicach dworca Wileńskiego napastowali oni kobiety oraz legitymowali i rewidowali przechodniów, groząc im bronią i bijąc rzucali przy tym obelżywe wyzwiska w języku angielskim. W pewnym momencie jeden z żołnierzy angielskich dał serię strzałów z automatu. Na odgłos strzałów nadbiegła milicja z 14-go Komisarzatu, która zatrzymała Anglików i odprowadziła do pobliskiego komisariatu.

Komunikat biura Gen. Komisarza Wyborczego

Celem uniknięcia ewentualnych nieporozumień, wynikających z przemianowania ul. Wilejskiej na ul. Daszyńskiego, zawiadamia się, że adres Biura Generalnego Komisarza Wyborczego brzmi: Warszawa, ul. Daszyńskiego Nr 6.

tu. Z oturzonego tłumy padały okrzyki: „Tu Polska a nie Grecja! Do Berlina robić porządek!”

Nie wyjaśniona dotychczas jest sprawa śmierci milicjanta, którego trupa znaleziono w tym czasie w pobliżu zajścia z żołnierzami angielskimi. Milicja zatrzymała 7 najbardziej agresywnych żołnierzy.

Przesłuchano osoby poszkodowane. Dalsze śledztwo w toku.

Wystawa grafiki Polskiej w Sztokholmie

W Muzeum Narodowym w Sztokholmie w ramach Tygodnia Pomocy Warszawskiej, otwarta została wystawa współczesnej grafiki polskiej. Wystawa obejmuje około 80 drzeworytów artystów wchodzących w skład grupy „Rytm”. Drzeworyty wystawione obecnie w Sztokholmie znajdowały się przez cały czas wojny w ukryciu w Kopenhadze. O warcie wystawy w Muzeum Narodowym dokonał w obecności min. Ostrowskiego, prezydent miasta Sztokholmu Andersson.

Proces norymberski w uniwersytetach niemieckich

Naczelny prokurator brytyjski sir Hartley Shawcross oświadczył, że przebieg procesu przeciwko głównym przestępcom wojennym w Norymberdze powinien być tematem wykładów w szkołach i uniwersytetach niemieckich. Dokładne sprawozdanie o przebiegu procesu będzie wydane w formie książki w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

Na zapytanie dziennikarzy, czy wyroki w procesie norymberskim będą miały wpływ na możliwości wypowiedzenia wojny w przyszłości, Shawcross odpowiedział, że każdemu przestępcy wydaje się, że nie zostanie wykryty, a każdemu napastnikowi, że wygra wojnę. Jednakże pierwszy raz zostało stwierdzone, że wojna jest przestępstwem, co utrudni w przyszłości działalność podlegaczy wojennych.

Mistrzostwa w siatce i w koszu

Rozpoczynają się już mistrzostwa o kręgowy w siatkówce i koszykówce. Do rozgrywek o zaszczytny tytuł mistrza okręgu i o prawo walki o mistrzostwo Polski zgłosiły się w grupie męskiej w klasie „A” trzy drużyny: Lublinianka, AZS i HKS; w klasie „B” — cztery ze spóły: KKS Sygnał, RKS Unia Cukrownia i Garbarnia. Stabiej ilościowo przedstawia się grupa żeńska, gdzie zaledwie trzem klubom udało się skłedyć skład. Są to: Lub. Janina, Cukrownia i KKS Sygnał. Na początku ubiegłego sezonu ilość klubów była taka sama, jak i w tym sezonie, niestety, większość drużyn nie dotrwała do ko mistrzostw. Zaledwie trzy kluby, które stanowią obecną „A” klasę, przetrwały organizacyjnie cały rok.

Trzeba więc życzyć nowopowstałym klubom, by wykazały więcej ducha sportowego, więcej hartu i przywiązania do barw klubowych a wtedy mimo pewnych trudności (którzy ich nie ma) finansowych i organizacyjnych itp., nawet mimo przebranych spotkań (początek jest zawsze trudny), wyniki same przyjdą. Jeśli zostaną poprzedzone systematycznym treningiem i solidną a wytrwałą pracą.

Dużą przeszkodą w zaprawie jest brak instruktorów, czy chociażby przodowników piłki ręcznej.

OZPR przy pomocy Wojew. Urzędu WF i PW w miesiącu styczniu 1947 r. ma zamiar zorganizować kurs dla przodowników piłki ręcznej, chodzi tylko o to, żeby już teraz kluby wyszukały od powiednich kandydatów i obeszły jak najmniej ten kurs. Mając własnych instruktorów kluby lubelskie będą mogły być spokojne o pomyślny rozwój piłki ręcznej.

Jak przedstawiają się składy i możliwości

Lublinianka niewątpliwie jest najbardziej skonsolidowanym i jednolitym klubem. Skład jej nie uległ większym zmianom tego roku, a nawet został wzmocniony przez Drewnowskiego z AZS-u. Zeszłoroczny finalista mistrzostw Polski jest w Lublinie bezkonkurencyjny i jest prawie stuprocentowym kandydatem na mistrza okręgu lubelskiego, szczególnie w koszykówce, w której wojkowych dzieł różnica klasy od pozostałych konkurentów. Przewodzi sekcji popularny Jan Gozdecki.

AZS zeszłoroczny na skutek wewnętrznych tarć uległ rozpłyce. Po reorganizacji w tegorocznym składzie widzimy całkiem nowe twarze „autentycznych” a-

Nowe władze Lub. OZPR

W dniu wczorajszym odbyło się Walne Zebranie Lub. OZPR.

W obradach wzięło udział 13 przedstawicieli 7 klubów lubelskich. Nie było delegatów KS Cukrowni i HKS-u.

W wyniku obrad wybrano nowy Zarząd w składzie następującym: prezes — K. Sobociński, I wiceprezes — kpt. A. Niemczyński, II wiceprezes — dr Sylwanowicz, III wiceprezes — vacat, sekretarz — prof. Reizner, skarbnik — prof. Bretes, przewodniczący WG i D — prof. A. Strycharzewski, przewodniczący WSS — prof. Romanica, gospodarz — R. Wnuk.

Do komisji rewizyjnej weszli: przewodniczący — dyr. Gerkowski, członkowie: Kister i Modrzejewski Jerzy.

—o—

Zebranie sekcji hokejowej Lublinianki

W środę dnia 11 bm. o godz. 18-ej w sekretariacie klubu odbędzie się zebranie sekcji hokejowej.

Ze względu na szereg ważnych spraw związanych z sezonem hokejowym stawianictwo wszystkich członków sekcji konieczne.

kademiaków zgromadzonych wokół No sala. Azelesiacz grają na ogół czysto, chociaż są mało zgrani.

HKS trenowany przez prof. Strycharzewskiego tego roku został odmłodzony i składa się w przeważającej liczbie z harcerzy-uczników. Wielu z nich widuje my w barwach MKS-u. Zespół ten po wielkim choć niespodziewanym sukcesie jakim było zdobycie mistrzostwa Polski ZHP, w pełnym składzie może być groźnym dla wszystkich przeciwników.

KKS Sygnał składa się prawie w całości z graczy zeszłorocznego AZS-u na czele z Cz. Pęczalskim. A-klasowi gracze gremialnie opuścili niegościnnie AZS i za silili wydatnie młodą drużynę kolejarzy.

Unia, która w zeszłym roku wystąpiła zaledwie parę razy, wykazała, że dysponuje niezłym materiałem.

Kluby fabryczne ruszyły

Pocieszający jest fakt, że nareszcie w piłce ręcznej ruszyły ze startu kluby fabryczne, jak: Cukrownia i Garbarnia. Cukrownię ćwiczył K. Strycharzewski, obecnie służbowo przeniesiony jako instruktor do Akademii WF. Wśród robotników Cukrowni znaleźli się tak utalentowani siatkarze, że w krótkim czasie

Dalszy ciąg rozgrywek

W siatkówce żeńskiej Lublinianka pokonała Cukrownię 2:0 (15:5, 15:2). Sędziował E. Wysocki.

Siatka męska przyniosła zwycięstwo Cukrowni nad Unią 2:1 (15:8, 16:18, 15:4) Sędziował E. Wysocki.

Siatkarze Lublinianki zwyciężyli AZS 2:0 (15:2, 15:8). Sędziował prof. Bretes.

SKS Unia zrewanżowała się Cukrowni za porażkę w siatce, bijąc Cukrownię w koszykówce 34:29 (20:9). Dla Unii kosze uzyskali: Forsiak — 13, Kister i Mastalerz po 10, Nadworski — 1. Strzelcom koszy dla Cukrowni byli: Strycharzewski K. i Szibiński po 11, Szydłowski — 5, Ciozda — 3.

Sędziował prof. Bretes i Cz. Pęczalski.

W godzinach popołudniowych rozegrane zostało jedno spotkanie w koszykówce męskiej, KS Garbarnia zwyciężyła KKS Sygnał 22:20 (10:9) (20:20). Kosze dla zwycięzców zdobyli: Wójcik — 9, Dąbowski — 6, Zieliński W. — 5, Kurant T. — 2. Dla Sygnału: Regiec i Pęczalski po 6, Fiok i Małolepszy po 4. Sędziowali: prof. Bretes i prof. A. Strycharzewski.

Na marginesie tego spotkania zaznaczyć należy, że w przepisowym czasie mecz nie dał rezultatu — 20:20. Wobec tego zarządziło 5-minutową dogrywkę.

Cerdan wygrywa za oceanem

Francuski pięściarz wagi średniej, Marcel Cerdan, odniósł pierwsze zwycięstwo w USA. Cerdan pokonał Amerykanina Abramsa po dziesięciorundowej walce na punkty.

Najsilniejsze pięści świata

Znany ekspert bokserowski A. W. Holliwell, ułożył dla angielskich piśm sportowych listę bokserów o najsilniejszym ciosie we wszystkich wagach i czasach.

Oto lista Holliwella w/g alfabetu: 1. Jack Dempsey, 2. Billy Farnham, 3. Bob Fitzsimmons, 4. Stanley Ketchel, 5. Joe Louis, 6. Young Stribling, 7. John Sullivan i 8. Jimmy Wilde.

Warto zaznaczyć, że Stanley Ketchel, mistrz świata wagi średniej, który 90 proc. walk wygrał przez k.o. był Polakiem i nazywał się na prawdę Stan Kiecol.

mlody klub osiągnął sukces w postaci wygranej w towarzyskim meczu z Lublinianką. Trudno powiedzieć coś o Garbarni, ale i z jej strony można się spodziewać silnego składu i dobrej gry.

Drużyny żeńskie

Z drużyn żeńskich najmocniejsza zdaje się być Lublinianka, która odziedziczyła po AZS-ie tron swej drużyny i pozyskała czołowe zawodniczki MKS-u. Właściwie jest to żeńska reprezentacja Lublina. Se'ja żeńska Cukrowni gra po prawnie i czysto bez przetrzymywania piłki, lepiej przedstawia się w defensywie niż w ofensywie. Sygnał znajdzie się chyba na trzecim miejscu.

Wyrównana klasa

Tegoroczne mistrzostwa stoją pod znakiem wyrównanej klasy (wyjątek stanowi Lublinianka). Ponieważ większość zespołów wystąpi w nowych składach, trudno będzie przewidzieć jaki obrót przybiorą tegoroczne mistrzostwa. Jedno jest pewne, że wszystkie mecze będą zaciekawe i jeszcze jedno. Musimy dążyć do tego, by rozgrywki minęły w atmosferze prawdziwie sportowej bez zgrzytów i waśni, towarzyszących dotychczas lubelskiej piłce ręcznej. AS.

Według przepisów powinna nastąpić zmiana boiska, nie wolno było również zespołom dokonywać wymiany zawodników. Zmiana boiska nie nastąpiła, a Garbarnia wystawiła zawodnika Kuranta T., który uzyskał decydujący punkt. Wobec tego Sygnał odpowiedział wniesienie protestu. K.

Udany pokaz boksu Szkoła Budownictwa — Gimn. Kunickiego 14:2

Pierwsze w Lublinie zawody pięściarskie drużyn szkolnych zakończyły się wysokim zwycięstwem ósemki Szkoły Budownictwa.

Młodzi pięściarze zaprezentowali b. żywe zainteresowanie boksem, poparte niezłą techniką i dobrą na ogół kondycją fizyczną. Przypominały się te czasy, kiedy uczeń Szkoły Budownictwa — śp. Kazik Andruszkiewicz — b. zawodnik Polonii warszawskiej, mistrz Lublina w wadze półśredniej był gorliwym propagatorem boksu na terenie swej szkoły. Nazwisko Andruszkiewicza wspominamy i dlatego, że po uweńczeniach w końcu powołaniem próbami przejścia granicy, znalazł się w szeregach lotników polskich w Anglii i poległ śmiercią bohaterską podczas inwazji w 1994 roku.

Młode roczniki ze Szkoły Budownictwa okazały się godnymi spadkobiercami tej bokserkiej tradycji. Niejeden z uczniów zdobył już mistrzostwo Pierwszego Kroku, a nawet tytuł wicemistrza Okręgu.

Nie wątpimy, że wśród nich znajdują się przyszli reprezentanci naszego miasta.

Przeciwnicy „budowlanych” byli słabiej przygotowani, ale przedstawiają również wartościowy materiał.

Najpiękniejszą walką stoczyli: Łoziński z Mazurkiem oraz Żaloga z Włodarczykiem II.

W w. papierowej agresywny Kulesza (B) zwyciężył przez techn. k. o. w 3-ej rundzie słabszego fizycznie Szajewskiego (K).

W wadze muszej spotkały się dwie pary. W pierwszej parze Walter (K) zdobył punkty bez walki wobec nadwagi Mości-brodzkiego (B). Po walce towarzyskiej przyznano zwycięstwo zawodnikowi Szkoły Budownictwa, choć Walter zasłużył na remis. W drugiej parze Bobzyk nieznacznie ale zasłużył pokonał Rakowskiego II (K).

Z działalności Wojewódzkiego Urzędu WF i PW

Dnia 7 grudnia br. odbyła się w Wojewódzkim Urzędzie WF i PW odprawa Komendantów Powiatowych WF i PW. Na odprawie poruszono aktualne zagadnienia związane z realizacją wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Zadaniem Powiatowych Urzędów WF i PW na najbliższy okres będzie zainteresowanie szerokiego ogółu społeczeństwa sprawami wychowania fizycznego poprzez organizowanie różnego rodzaju imprez i pokazów oraz wciągnięcie do czynnego uprawiania ćwiczeń ludzi pracy, zatrudnionych w różnych instytucjach, fabrykach, a także do uaktywnienia działalności organizacji młodzieżowych w zakresie wychowania fizycznego.

Akoja ta obejmie również wiedzę przysposobienia wojskowego i organizowanie zespołów ćwiczebnych w spółdzielniach wiejskich.

Aby zamierzenia w pełni zrealizować Powiatowi Komendanci WF i PW utrzymywali ścisły kontakt z instytucjami, związkami i organizacjami, które mogą w dużej mierze przyczynić się do rozpowszechnienia wf.

W ten sposób praca Powiatowych Urzędów WF i PW ma przygotować teren do przyjęcia rozporządzenia wykonawczego dekretu o powszechnym obowiązku wf i pw.

—o—

Zebranie Zarządu OZTS

Dziś obraduje Zarząd Okręgowego Związku Tenisa Stołowego w lokalu własnym, ul. Zamojska 28.

Początek zebrania o godz. 17-ej. Obecność wszystkich członków Zarządu konieczna. (K)

—o—

Bardzo ciekawą walkę stoczyli „kognity”. Łoziński miał więcej inicjatywy, celnie punktował i ewym prostym, Mazurek dzielnie „odgryzał się”. Mistrz zeszłorocznego Pierwszego Kroku wygrał z mistrzem tegorocznym.

W w. piórkowej Włodarczyk I (B) już w pierwszej rundzie zmusił do poddania się Laskowskiego II (K). Włodarczyk od zeszłego roku zmęczał, rozrósł się i nabrał siły ciosu.

Zacięty trzyrundowy pojedynek „lekich” Żaloga (B) i Włodarczyka I (K) był bardzo emocjonujący. Żaloga wygrał bezapelacyjnie, ma wszelkie warunki na klasowego pięściarza — szybkość, refleks, cios, spokój. Włodarczyk II zaimponował twardością i ambicją.

W w. półśredniej Stefański (K) poddał się Szewczykowski (P). W w. średniej Kruśński (K) początkowo przeważał nad Jędrzejczykiem (B), ale w drugiej rundzie po otrzymaniu kilku solidniejszych swingów zrezygnował z dalszej walki.

Stan meczu 14:2 dla Szkoły Budownictwa.

Na wstępie najmniej i najmłodszy bokserzy lubelscy Łoziński II i Pomianiewicz stoczyli żywą walkę pokazową.

Sędziował w ringu S. Paszkowski, punktował S. Kiszorzyński.

Dochód z zawodów zorganizowanych przez Koło Sportowe Szkoły Budownictwa, przeznaczono na zakup sprzętu sportowego dla Koła.

Organizacja — jak na „prawdziwym” meczu i na wysokim poziomie.

Spotkanie zaszczytli obecnością: prezes LOZB dyr. Gostkowski, dr. Lewelt i prof. Mazurek.

Widzów — ponad 500.

Z zainteresowaniem oczekujemy teras mistrzostw bokserskich MKS-u.

Jak należy zgłaszać listy kandydatów na posłów? Komunikat Generalnego Komisarza Wyborczego Nr 2

Generalny Komisarz zawiadamia, że zgodnie z art. 40 Ordynacji Wyborczej termin zgłaszania na piśmie państwowych list kandydatów na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego — Warszawa, ul. Daszyńskiego 8 — upływa dnia 10 grudnia 1946 r.

Zgłoszenie winno być podpisane przez co najmniej 500 wyborców w 2-ch okręgach wyborczych po co najmniej 250 z każdego okręgu. Liczba kandydatów na liście państwowej nie może przekraczać 120. Państwowe listy kandydatów sporządzone według podanego niżej wzoru winny zawierać dane odpowiadające wymogom ustawy.

Kandydatura może być zgłoszona tylko za pisemną zgodą kandydatów według

art. 33, ust. 2 Ordynacji Wyborczej, przy czym zgłaszający powinni jednocześnie w pisemnym oświadczeniu wskazać pełnomocnika uprawnionego do reprezentowania państwowej listy kandydatów wobec władz wyborczych.

Propozycje min. Mołotowa

N. JORK, 9.12. API. Podczas dzisiejszej sesji rady ministrów spraw zagranicznych, Mołotow wystąpił z wnioskiem, by rozmowy na temat Niemiec odbyły się w Moskwie. Rada nie powzięła jeszcze decyzji w tej sprawie. Byrnes wystąpił z wnioskiem o natychmiastowe mianowanie specjalnych zastępców dla opracowania porządku dziennego tych rozmów.

Zatarg: Iran — Azerbejdżan

PARYŻ, 9.12. Agencja France Presse donosi z Tabrizu, stolicy autonomicznej prowincji Azerbejdżanu, że rząd azerbejdżański zarządził natychmiastowe przeprowadzenie wyborów, odłożonych, jak wiadomo na tydzień, przez rząd centralny w Teheranie. Premier irańskiego rządu centralnego Ghavam Es Sultaneh wysłał do gubernatora Azerbejdżanu, dra Salamullah Dżawida, telegram, w którym protestuje przeciwko rozpisanu wyborów twierdząc, że zarządzenie takie jest niezgodne z konstytucją. Premier Ghavam oświadcza, że rząd centralny nie uznaje tych wyborów za ważne.

LONDYN, 9.12. Agencja Reutera donosi z Teheranu, że wojska rządu central-

nego, znajdujące się na granicy Azerbejdżanu, otrzymały w niedzielę rozkaz wkroczenia na terytorium autonomicznej prowincji dla „nadzoru nad wyborami”.

Min. Hynd ma przyspieszyć

LONDYN, 9.12. Agencja Reutera donosi, że minister John Hynd, którego podlega rząd okupacji angielskiej w Niemczech i Austrii, udaje się w końcu bież. tygodnia do Hamburga. Podróż jego ma na celu przyspieszenie upaństwowienia kluczowych gałęzi przemysłu niemieckiego, reformy rolnej i przeprowadzenia reform finansowych.

Incydent angielsko - chiński

MOSKWA, 9.12. PAP. Jak donoszą z Szanghaju, wojska angielskie wkroczyły do wsi chińskiej Szanczun i zastrzeliły tam chłopca chińskiego, gwałcąc w ten sposób suwerenność Chin. Chińskie oddziały wojskowe wyparły ze wsi wojska angielskie, które jednak po upływie godziny z nowymi posiłkami wkroczyły ponownie do wsi.

Przytoczony przez agencję Tass komunikat agencji Central News podaje, że dowódca garnizonu angielskiego przeprosił nieoficjalnie przedstawiciela chińskiego MSZ za wspomniany incydent.

Kongres Wszechsłowiański rozpoczął obrady

BELGRAD, 9.12. W niedzielę, dn. 8 bm. profesor Stefan Jakovlevicz doznał w Belgradzie otwarcia pierwszego powojennego Wszechsłowiańskiego Kongresu, na który przybyli m. in. marszałek Jugosławii Tito, marszałek radziecki Tolbuchin wraz z przewodniczącym jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego Iwanem Ribarem i członkami rządu oraz delegaci Polski, Czechosłowacji, Bułgarii i Słowian z Ameryki. Witając delegatów, prof. Jakovlevicz podkreślił, iż narody słowiańskie zawdzięczają swe wyzwolenie Zw'ązkowi Radzieckiemu i tylko współpraca ze Zw. Radzieckim może im zapewnić niepodległość.

Rozmowy o ewakuacji i rzeczywistość

MOSKWA, 9.12. Agencja Tass donosi z Kairu o budowie nowych angielskich obozów wojskowych w Egipcie w Faidzie między Izmalią i Suezem. Angielskie władze wojskowe zakupiły odpowiednie tereny oraz olbrzymią ilość żelaza, drzewa budowlanego i cementu.

W nowej „strefie okupacji” — jak nazywa ten teren gazeta egipska „All-Musawar” — zbudowano domy, wille, łazienki, kina i tereny do golfu.

Jak donosi agencja Tass z Kairu, partia wafdystów zamierzała zorganizować wiec protestacyjny w mieście Tantu przeciwko „jektowi układu anglo-egipskiego. Wiec został zakazany. Partia wafdystów opublikowała protest przeciwko zakazowi, oceniając nowy układ angielsko-egipski jako protektorat Anglii nad Egiptem.

Niemcy występują przeciwko demontażowi...

BERLIN, 9.12. API. Niemieccy robotnicy z Bremy przedstawili władzom Sojuszniczej Rady Kontroli rezolucję, w której oświadczają, że nie chcą stać się własnymi grabarzami i w przyszłości robotnicy niemieccy będą odmawiali wykonywania prac demontażowych, które wydadzą się im „nieusprawiedliwione”. Komisja polityczna i gospodarcza robotników niemieckich w strefie bry-

tyjskiej przyjęła rezolucję, żądającą od aliantów wstrzymania wszelkiego demontażu fabryk aż do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Konferencja socjalistów w Pradze

PRAGA, 9.12. API. Na otwartej w dniu dzisiejszym konferencji partii socjalistycznych Europy Środkowej wzięły udział delegacje Czechosłowacji, Węgier, Polski, Rumunii oraz Austrii. Przybycie delegacji bułgarskiej spodziewane jest w najbliższym czasie. Przewodniczący delegacji czeskiej wicepremier Fierlinger witając zgromadzone delegacje oświadczył, że tematem konferencji będzie zaprojektowanie współpracy partii socjalistycznej Europy Środkowej.

Czang-Kai-Szek mobilizuje

MOSKWA, 9.12. PAP. Jak donoszą z Szanghaju, Czang-Kai-Szek polecił władzom wojskowym w Bejpingu zakończyć w bież. roku pobór rekrutów.

Zdobycze mieszkaniowe spokojnej Szwecji

(API) Mimo, że w Göteborgu istnieje urząd mieszkaniowy, który załatwia podania o przydział mieszkań, mieszka się w Szwecji — cudownie!

Ponieważ cudów na świecie nie ma, poznajmy więc, na jakiej drodze zdobywają swe wzorowe mieszkania bogatsi od nas i nie znający działań wojennych — Szwedzi.

Na domy wiejskie pieniądze daje państwo. Małe domki miejskie finansuje państwo w 60 proc., gmina w 30 proc., a już pozostałe 10 proc. pokrywa szczególnie żądny zdobywca domku, przez wkład gotówkowy (300 koron), a głównie przez pracę własną i rodziny przy budowie. Tylko instalacje zakłada specjalista-montażer. W ciągu 2 miesięcy wyrasta domek na terenie całkowicie przygotowanym. To zasługa właściwej polityki miejskiej i budujących oraz wytwórni fabrycznych, które taki domek gotowy do zestawienia wypuszczają seryjnie.

Dom zawiera: w piwnicy — pralnię, łazienkę, garaż i warsztat pracy. Na parterze kuchnię całkowicie wyposażoną z meblami i pokoje mieszkalne.

Mieszkania w domach wielopiętrowych, przeważnie 3-ch lub 8—10-piętrowych, wzniesione są przez potężną spółdzielnię

oszczędnościowo-budowlaną, znaną każdemu w Szwecji pod skrótem „H.S.B.”. Ponieważ większość członków tej spółdzielni — to robotnicy (60 proc.), wkład własny jest tam nieduży (do 10 proc. kosztów budowy). „H.S.B.” daje 30 proc., a pozostałe 60 proc. pokrywają pożyczki bankowe.

Typowe mieszkanie szwedzkie — to duży pokój mieszkalny, mała sypialnia i jeszcze mniejsza kuchnia i łazienka. Ale jak takie małe mieszkanie jest wyposażone w pomocnicze urządzenia! Na rzeczy i ubrania są obszerne komory lub szafy. Kuchnia jest idealnie rozplanowana i urządzona. Śmietnik i kubeł do śmieci nie istnieje. Jest zsymp na odpadki, wyrzucane w formie niedużej papierowej paczki do specjalnego kanału przez okrągłe okienko na klatce schodowej lub wprost z kuchni.

Podwórza gospodarczych nie ma. Są zieleńce i tereny do zabaw dla dzieci. Trzepanie odbywa się w specjalnych piwnicach dobrze wentylowanych. W każdym większym domu i blokach są żłobki i przedszkola. Małe, jasne salki. Śliczne duże zabawki i pocieszne malowidła na ścianach. W pobliżu sklepy spółdzielcze, urządzone całe ze szkła.

Za miastem ma Szwed, poza swym mieszkaniem, domekzek tani, letniskowy. Stoi przeważnie nad wodą lub w lesie. Wybudowany przez „H.S.B.”.

Mieszkania szwedzkie są niewysokie, klatki schodowe nieduże ale b. schludne. Przeważnie o cyrklastych schodach bez podestów. Nawet w domach 3 i 6-piętrowych.

Domy wewnątrz są skromnie ale solidnie wykończone. Wnętrza jasne, wesoło malowane często w kilku zharmonizowanych kolorach. Mebli niedużo. Lekkie, wygodne i b. efektowne. Jest to również zasługa spółdzielni oszczędnościowo-budowlanej „H.S.B.”, która ma kilka fabryk mebli, wzorownie, wystawy pokazowe wewnątrz i pisma specjalne dla swych członków.

Kulturze mieszkaniowej Szwedzi poświęcają wiele uwagi ze względów estetycznych i praktycznych (można taniej i lepiej budować i rzadziej odnawiać).

Już w szkółkach uczą się dzieci estetyki wewnątrz podczas lekcji rysunków i modelarstwa, a dorośli na pokazach i licznych wystawach miejscowych, stołecznych i międzynarodowych.

Architekci artyści szwedzcy współpracują ściśle z fabrykami mebli i wytwórcami przedmiotów codziennego użytku. Dlatego szwedzkie meble, szkło użytkowe, porcelana, wyroby z metali i drzewa są tak efektowne!

Świat techniczny jest całkowicie na

usługach budownictwa mieszkaniowego. Wysiłki w kierunku ulepszenia i poiatnienia domów, mieszkań i mebli są uwiecznione w Szwecji znakomitymi rezultatami.

Z braku drzewa i cegieł buduje się tam domy z porowatych b. ów, płyt betonowych, pustaków i bloków z gruzu ceglanego. Zamiast drzewa stosują Szwedzi drzewo przemielone — lekkie i tanie — w formie desek i dużych płyt oraz płyty z wykorzystanej trzciny cukrowej.

Na zewnątrz domy są skromnie wykończone, wyprawa wapienna. Dachy są niskie, o małym spadku. Ryte — dachówka. Wygląd ich też jest skromny. Jednak przy budowie obowiązuje równanie linii gzymsów i jednakowe nachylenie dachów. Przy budowie domów, bloków i całej kolonii właściciel jest obowiązany podporządkować się ściśle planowi zatwierdzonemu dla danej jednostki. Obowiązek ten jest ściśle wypełniany. Wielka pieczołowitość, troskliwość i zamiłowanie wykazują Szwedzi dla drzew, ogrodów i zieleni w obrębie miast i osiedli. To samo dotyczy roślin i kwiatów wokół domów. Ich dobór i sposób sadzenia jest efektowny i ładny. Wielkim powodzeniem cieszą się rośliny pnące do ozdabiania domów, a nawet mieszkań. Kwiaty cięte, układane są na niskich stolikach. Kraj ten w przedziwny sposób łączy u siebie doświadczenia i techniki kultury życia codziennego i estetykę wnętrza.

J. Głeń-Wojnarowiczowa

1 mikroskop — 20 studentów

Troski lubelskiej młodzieży akademickiej

Poniżej zamieszczamy list studentki, słuchaczki Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej. Jest on najlepszym dowodem trudności, które musi pokonywać nasza młodzież akademicka w zdobywaniu wiedzy. Jest on również świadectwem, iż trudności te nie znajdują, niestety, zrozumienia w pewnych grupach społeczeństwa lubelskiego, które z racji swego uprzywilejowanego sytuowania powinny właśnie w pierwszym rzędzie przyjąć z pomocą młodzieży akademickiej. — Red.

Wiele napotykamy trudności w naszym studenckim życiu. Nie będę rozwodzić się nad kłopotami z zakresu apro wizacji, zaopatrzenia w odzież, czy nad niewygoda i kosztami związanymi z roz mieszczeniem budynków Uniwersytetu w różnych krańcach miasta. Trudności, nie dające się na razie usunąć, traktujemy z humorem, innym staramy się zaradzić.

Nasza zwykła pogoda lucha zawodzi jednak, gdy przychodzi do ćwiczenia histologicznego. Tutaj podstawą pracy jest mikroskop. Normalnie powinno pracować przy jednym aparacie 2—3 osoby, z biedą 5. U nas zaś na jeden mikroskop przypada 20 studentów.

Koła Medyków postanowiło zwrócić się w tej sprawie do społeczeństwa, które niewątpliwie ceni wartość, jaką przedstawia dla nasza uczelnia. Koleżanki i koledzy z najlepszą wiarą w powodzenie sprawy wzięli odezwy apelujące do ofiarności różnych instytucji i ruszyli w teren. Oto wyniki naszej akcji:

Kuria Biskupia wpłaciła — 1.000 zł
dr Ślaski — 8.000 zł, Zw. Dziennikarzy obiecał — 1.000 zł, DOKP Lublin obiecała akcję poprzez w porozumieniu ze Zw. Zaw. Kolejarzy, Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego obiecał sprawę poprzeć ze swoich fun-

duszów, przeznaczonych na te cele w mies. styczniu, Izba Adwokacka — 10.000 zł, „Społem“ — obiecało odpowiedzieć nadesłać do Koła Medyków (dotychczas jednak odpowiedź nie nadeszła), Teatr Miejski — odpowiedź do Koła Medyków nie nadeszła, Izba Aptekarska — odpowiedź odmowna, Izba Lekarska — obiecała przeprowadzić zbiórke wśród członków, Zw. Nauczycielstwa Polskiego — wpłacił 500 zł, Św. Wojciech, Księgarnia — 1.000 zł, Firma Budziszewski — 300 zł, Zw. Zaw. Pracowników Poezy i Telegrafu — obiecał 1 mikroskop, Zw. Zaw. Szewców — obiecał 1 mikroskop.

Jak widzimy, wyniki akcji są bardzo skromne.

Uderza fakt, że pewne instytucje, na

których pomoc mieliśmy moralne prawo liczyć, ze względu na wspólnotę ideologii, i na wspólnotę interesów, zawiodły. Potwierdza się raz jeszcze stara prawda, że najbardziej ofiarni są ci, którzy posiadają najmniej. Jestem pewna, że wielu z tych, którzy ustosunkowali się do naszej akcji negatywnie, kształci lub będzie kształci swoje dzieci w naszej uczelni i niewątpliwie sprawi im przykrość fakt, że korzystają one z cudzej pracy i cudzej ofiarności.

Składamy gorące podziękowanie tym, którzy nam swą pomoc już okazali lub obiecali to uczynić. Nagrodą za to będzie wdzięczność całych pokoleń młodzieży akademickiej, która czytać będzie w ryle na mikroskopach nazwiska fundatorów.

Kupiectwo lubelskie w dniu swego święta

Ubiegła niedziela była dla kupiectwa lubelskiego dniem szczególnie uroczystym i to — nawet potrójnie. W dniu tym kupiectwo obchodziło święto: wój patronki, Niepokalanie Poczętej Najśw. Marii Panny, 25-tą rocznicę istnienia Stowarzyszenia Kupców Polskich w Lublinie i równocześnie 270-tą — istnienie Zgromadzenia Kupców m. Lublina.

Święto rozpoczęło mszą św. w Katedrze, po czym w gmachu Gimn. im. Vetterów odbyła się przy udziale kupiectwa oraz zaproszonych gości uroczysta akademicka.

Po powitaniu zebranych przez prezesa Lubelskiego Stowarzyszenia Kupców Polskich dr Kraka, który omówił rozwój i działalność S.K.P. w ciągu ubiegłych 25 lat, krótkie przemówienie wygłosił J. E. ks. biskup dr Stefan Wyszyński.

Następnieabrał głos wiceprezydent miasta ob. Krzykacz, który stwierdził, iż S.K.P. powinno skupić w swych szere-

gach wszystkich uczciwych kupców, a o stro wystąpić przeciw o tym ludziom, którzy podszywają się pod to miano, a przez swoją spekulacyjną działalność psują dobre imię zrzeszonego kupiectwa polskiego.

Na część artystyczną akademii złożyły się występy wychowanków Gimnazjum im. Vetterów

PAMIĘTAJ O „GWIAZDCE” DLA ŻOŁNIERZA

Do Iwonicza po zdrowie

(Korespondencja własna)

Iwonicz posiada chlubne tradycje przed wojenne wielkiego i cenionego uzdrowiska, dzięki swym źródłom jodowo-bromowym i żelazistym.

Obok Krynicy i Buska stał się Iwonicz przed wojną najbardziej uczęszczanym uzdrowiskiem; tu można było leczyć prawie wszystkie choroby.

Wspaniałe warunki klimatyczne, piękny park zdrojowy zdecydowały, że tu w 1929 r. wybudowano wielkie sanatorium, czteropiętrowy „Excelsior” na miarę wielkoeuropejskiego zakładu leczniczego.

„Excelsior” został zbudowany kosztem 9 milionów złotych i stał się własnością Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wyposażone w najnowocześniejsze aparaty lecznicze i urządzenia sanatorium mogło leczyć członków Ubezpieczalni Społecznych.

Ograbione i zniszczone sanatorium przez okupację, wznowiło swoją działalność już we wrześniu br. pod dyrekcją doc. dra Juliana Papierkowskiego. Młody i energiczny dyrektor nie zastawiał niemał nic w sanatorium postanowił uruchomić je jak najszybciej i już 8 września br. pierwszy turnus ubezpieczonych rozpoczął kurację w „Excelsiorze”.

Uruchomiono kąpiele mineralne (sólanki, jodowo-bromowe), borowinę, zabiegi wodolecznicze (hydroterapia), inhalatorium, masażę itp.

Około 100 kuracjuszy nabrało świeżych sił do pracy zawodowej, aby usta-

Rozstrzygnięcie konkursu Spółdz. Wyd. „Czytelnik” na utwór literacki

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” podaje do wiadomości wyniki ogłoszonego dnia 21 maja konkursu na utwór literacki związany tematycznie z bitwą pod Lenino, Warszawą, Berlinem, Drezniem, Kołobrzegiem.

Jury konkursu w składzie: Jarosław Iwaszkiewicz (przewodniczący), Janina Broniewska, gen. Konrad Świetlik, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Zofia Dembińska uchwaliło: pierwszą nagrodę w wysokości 40.000 zł przyznano noweli „Bracia” — godło Alabaster.

Drugą nagrodę w wysokości 30.000 zł rozdzielić ex equo między nowele:

„Drugi brzeg” — godło Barbara,
„Przypomnij mi” — godło 9-go maja.
Trzecią nagrodę w wysokości 20.000 zł rozdzielić ex equo między nowele:
„W pochodzie” — godło Anga,
„Na drodze stał Kołobrzeg” — godło Molibden.

Po otwarciu kopert z nazwiskami stwierdzono, że autorami nagrodzonych prac są:

1) godło Alabaster — Jerzy Pytlakowski, Warszawa,
2) godło Barbara — Irena Wirowska, Warszawa, i godło 9-go maja — Lucjan Wolanowski, Warszawa,
3) godło Anga — Edmund Gore, Jarocin Poznański, i godło Molibden — podp. Alojzy Sroga, Lublin.

Nagrody zostaną wysłane autorom wyróżnionych prac pod adresami wskazanymi w kopertach.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” przypomina, że termin nadsyłania powieści na konkurs upływa dnia 1 marca 1947 r.

pięć miejsca 5 października drugiemu turnusowi, który liczy ponad 100 pacjentów. Jak wyczarowane w bańce znalazło się wszystko: kładka, materace i koce — gorąca woda w pokojach i obfite smaczne pożywienie wzmacniające organizmy po kąpielach i zabiegach.

Jako jeden z kuracjuszy mogę z przyjemnością stwierdzić, że dyrekcja zrobiła wszystko, aby chorym pracownikom fizycznym i umysłowym dać maksimum zdrowia i ciepła.

Jeśli zważyć, że koszt wyżywienia wynosi około 25 zł dziennie na kuracjusza, jeśli dodać do tego koszt kąpiele itp., jasne się stanie, jakie korzyści społeczne płyną dla nas leczących się ludzi — jednocześnie jakie trudności są do przezwyciężenia dla dyrekcji i administracji, całego personelu — aby kuracjusze byli zadowoleni. E. Jeremiez

Z T-wa Przyjaciół Kultury Antycznej

Towarzystwo Przyjaciół Kultury Antycznej urządza w dniu 14 grudnia br. o godz. 17-ej w lokalu gimn. im. S. Bato-rego (nad cukrownią Rutkowskiego) odczyt prof. S. Łosia pt. „Wpływ starożytności na kulturę obywatelską Polski przedrozbiorowej”. Bilety dla dorosłych po 30 zł. Dla młodzieży po 20 zł u wejścia na salę przed odczytem.

Nowe mapy ukaza się w roku 1947

W Wydziale Turystyki Ministerstwa Kultury odbyła się konferencja, na której omówiono wydawnictwo map, przygotowywanych przez Wojskowy Instytut Geograficzny i Główny Urząd Pomiarów Kraju. Na konferencji uzgodniono ponadto,

Nowy numer „Odrodzenia”

J. Przybysz po powrocie z Czechosłowacji ogłosił w 49 numerze „Odrodzenia” obszerny artykuł o współczesnych poetach czeskich i słowackich. J. Sieradzki rozpoczynając cykl artykułów z podróży po Rumunii daje pierwszy z nich pt. „W drodze do Bukaresztu”. Do tego też działu zaliczyć trzeba wrażenia z Moskwy, znanego karykaturzysty francuskiego Effela. Interesującą pozycją w tym numerze jest jeden z rozdziałów znakomitej książki K. Capka w przekładzie P. Hulki-Laskowskiego.

O zniszczeniu zabytków piastowskich we Wrocławiu pisze H. Blumhena.

Dział omówień teatralnych przyniesi dwa wartościowe essaye: J. Zawieyskiego „Niegłosny jubileusz „Wesela” i T. Peipera „Wśród mroków” (o sztuce A. Swirszczynskiej „Orfeusz”).

Osobną kolumnę poświęcono omówieniu nowych zbiorów poezji L. Szerwalskiego i W. Bąka, a także satyr J. Huszczy. Recenzują H. Markiewicz, J. Pregerówna i A. Saniawer.

Poezję reprezentują wiersze W. Słobodnika i T. Różewicza.

Żywy i interesujący ten numer dopełniają sprawozdania z najnowszych książek i z ruchu muzycznego, a także liczne ilustracje.

że Wydział Turystyki przedłoży obu instytucjom wydawniczym propozycje w sprawie publikacji map, uwzględniających tereny o znaczeniu turystycznym.

W chwili obecnej znajdują się w opracowaniu następujące mapy, które ukaza się w przyszłym roku:

Gł. Urząd Pom. Kraju przygotowuje mapę dróg wodnych Pojezierza Mazurskiego w dwóch odcinkach: północnym — Mazury i południowym — Śniardwy, następnie odcinek Sudetów ze Śląską w kolorowym wydaniu oraz wielobarwną mapę Dolnego Śląska.

Wojsk. Inst. Geogr. opracowuje mapy Wybrzeża od granicy na Odrze po Kołobrzeg oraz przystąpi do wydania mapy odcinków Sudetów od granicy na Nisie Łużyckiej po Wałbrzych. W.I.G. zajmie się również sporządzeniem mapy Kładzka i okolic. Ponadto Instytut ten oddał już do druku mapę całej Polski w 12 arkuszach.

W odniesieniu do Karpat nie przewidyje się na razie żadnych map. (H)

OSTRZEZENIE

Zawiadamiamy, że firma „Cazimi” rozpoczęła produkcję wyrobów perfumeryjnych na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 17 września 1946 r. Nr D.VI 9123/2/46 w przedwojennej swojej siedzibie w Warszawie przy ul. Kaczej Nr 7.

Wyroby nasze będziemy wypuszczać na rynek w oryginalnych przedwojennych opakowaniach i etykietach firmowych „Cazimi” z dopiskiem na odwrotnej stronie butelki: „Zezwolenie Min. Skarbu z dn. 17 września 1946 r. Nr D.VI 9123/2/46 — „Carini” Sp. z o. o.

Tylko takie wyroby są legalne i za nie przyjmujemy odpowiedzialność, przestrzegając jednocześnie przed bezwartościowymi falsyfikatami, które znajdują się na rynku.

Towarzystwo „CAZIMI” Fabryka Kosmetyków i Perfumarii

Sp. z o. o.

Dzierżawca „CARINI” Sp. z o. o. Warszawa, ul. Kacza 7

Przemysł włókienniczy

Produkcja w przemyśle włókienniczym uzależniona jest od zapasów surowców: bawełny, lnu, juty, wełny, celulozy. Większą część z tego musimy sprowadzać z zagranicy.

W pierwszym okresie odbudowy naszego przemysłu dopływ surowców był ograniczony, gdyż nie byliśmy w stanie produkować dostatecznej ilości towarów eksportowych, tzn. nie mieliśmy czym płacić.

W roku bieżącym przy zapotrzebowaniu 126.000 ton surowca fabryki nasze dostarczą w sumie — 284 mil. 708 tys. metrów tkanin: bawełnianych, wełnianych, lutowych i jedwabnych, oraz 13.700 ton wyrobów dziew. porcz., sztucznego jedwabiu i włókna ciętego.

Przekroczymy poziom przedwojenny

Przed wojną, w doskonale wyposażonych fabrykach (procent zniszczeń wojennych w fabrykach włókienniczych jest b. duży) przeciętna produkcja w stosunku rocznym wynosiła: 528.000.000 metrów tkanin, oraz 12.114 ton wyrobów dziew. porcz. i sztucznego jedwabiu.

W r. 1947-ym przemysł włókienniczy zapotrzebuje 167.080 ton surowca, a produkcja wyniesie: 393 mil. mtr. tkanin i 16.500 ton innych surowców.

Polskie filmy w Londynie

W kinoteatrze Gaumont odbył się staż raniem ambasady polskiej pokaz filmów polskich. Program wypełniły krótkometrażówki „Ręce dziecka”, „Wieliczka”, „Łopuzna” i „Placety przy pracy”.

Pokaz spotkał się z życzliwym przyjęciem sfer brytyjskich.

Zbierajmy dowody niemieckich zbrodni

Powojenny Polski Związek Zachodni postawił sobie za naczelne zadanie utwierdzenie polskości na Ziemiach Odzyskanych i walkę z wszelkimi przejawami niemieczyny. W tym celu Zarząd Główny PZZ gromadzi bibliotekę dzieł dotyczących Ziemi Odzyskanych oraz propa-

Z wydawnictw „Czytelnika”

— Jarosław Iwaszkiewicz „Nowa miłość” i inne opowiadania — Warszawa, 1946, str. 238. Tom zawiera pięć różnych, tematycznie swoja niepowiązanych nowel, czy jak chce autor — opowiadań. Od charakterystyki polskiego środowiska wiejskiego w „Róży”, w którym skreślił Iwaszkiewicz, z właściwym sobie pogłębieniem psychologicznym problematę, kalkulacyjny stosunek chłopca polskiego do zagadnienia małżeństwa, poprzez sprawy odległych dziejów walk o tron angielski („Bitwa na równinie Sedgemoor”) do dalekiej alegorii na temat stosunków w klasztorach żeńskich z epoki Jana III Sobieskiego („Matka Joanna od „Aniołów”).

Skala rozpiętości zainteresowań autora bardzo szeroka, skoro obejmuje ona zagadnienia zarówno apolityczne, jak i historyczne. W tych ostatnich dysponuje Iwaszkiewicz i erudycją i porywającą wyobraźnią literacką. Moment filozofii literackiej, przystępny polskiemu czytelnikowi doświadczenia ledwie dostrzegalny. W stylu wszystkich, zawartych w tomie opowiadań widoczne są ślady dawnej ambicji Iwaszkiewicza w kierunku opanowania wrodzonej mu rozległości. Istotnie, proza jego płynie już prawie „bez wysiłku”, bez jakichś widocznych zmian i literackiej korektury.

Na podkreślenie zasługuje bardzo staranne wydanie książki, świadczące o coraz bardziej artystycznym poziomie wydawnictw „Czytelnika”.

W następnym roku przy zużyciu 202.000 ton surowca wytwórczość osiągnie: 459.000.000 mtr. i 21.600 ton.

W ostatnim roku planu przekroczy



my zdecydowanie poziom przedwojenny, uzyskując przy 227.000 ton surowca — 550.000.000 metrów tkanin i 26.600 ton wyrobów innych.

Ile przypada na każdego z nas?

W latach do r. 1939 na każdego człowieka w Polsce przypadło — 14,3 m. tkaniny rocznie. W rb. przeciętna konsumpcja wyniesie — 9,0 m. Poziom przedwojenny przekroczymy już w r. 1948 ilością 15,3 m. tkanin na głowę. W ostatnim zaś roku planu, uzyskamy — 16,04 m. przy zwiększonym zaopatrzeniu w tkaniny wełniane w stosunku 200 proc. do przedwojennego.

Zatrudnienie

W bieżącym roku zatrudnienie w przemyśle włókienniczym wynosi 207.000 pracowników. W następnych latach stan ten wzrastać będzie kolej-

Piękno Ziemi Odzyskanych w fotografiach

W roku bież. zorganizowano objazdy Ziemi Odzyskanych celem dokonania artystycznych zdjęć. Zrobiono kilka tysięcy zdjęć najbardziej charakterystycznych z punktu widzenia zabytków, dokumentacji i krajobrazu. Fotografie objęły województwa północne, Ziemię Lubuską i Dolny Śląsk.

W niedalekiej przyszłości projektuje się zorganizowanie z inicjatywy Wydziału Turystyki Min. Komunikacji wędrowną wystawę fotograficzną pod hasłem „Poznajmy piękno Ziemi Odzyskanych”.

W roku 1947 dokona się uzupełniania cych zdjęć z uwzględnieniem terenów sportów zimowych, jak Karkonosze i pojezierze mazurskie.

—ooo—

Kontrola paczek

W prasie ukazały się ostatnio wzmianki o kontroli paczek, nadawanych pocztą z Ziemi Odzyskanych. Kontrolę wprowadzono dlatego, iż przesyłki pocztowe służyły do zawazanego przez ministra Ziemi Odzyskanych wywozu towarów.

Komisja Specjalna skonfiskowała około 6 tys. paczek, których nadawców o tym zawiadomiono, aby mogli wnieść odwołania. Należy zaznaczyć, iż 60 proc. wystawianych zawiadomień powróciło nie doręczonych, gdyż adresy nadawców były fikcyjne.

Obecnie paczki kontroluje się przy nadawaniu w obecności nadawcy. (L.)

Wojsko w obronie ładu i spokoju

W pow. Małkini żołnierze WP schwytali 2 bandytów we wsi Daniłowo. Jeden z bandytów popełnił samobójstwo. Okazało się, że jest to „Byskawica” — kombatant WIN na Małdnie. Wyłutyto skład broni: 2 RKM, 24 KB i większą ilość amunicji.

W miejscowości Ilawa (woj. olsztyńskie) u sekretarza PSL znaleziono radiostację i instrukcje organizacji podziemnych.

W woj. lubelskim wykryto skład broni, należący do WIN-u. Znaleziono 6 niemieckich CKM-ów, 20.000 sztuk amunicji, ponadto jedną radiostację.

Oddział żołnierzy natknął się na stację Dzieluła, w pobliżu Mińska Mazowieckiego na grupie bandytów, rabujących zatrzymanego pociąg. Żołnierze natychmiast zaatakowali bandytów, zabijając 7 i ciężko raniąc 3 bandytów. Pociąg obroniono, w walce poległo 4 żołnierzy.

Inny oddział natknął się na bandę płądrującą wieś Wólka Dłużowska w okolicach Mińska Mazowieckiego. Banda 20-

stała rozproszona, podczas walki zabito 3 bandytów.

W okolicach Przasnysza oddział wojskowy zaatakował bandę, zabijając 2 i raniąc ciężko jednego bandytę. Zdobyto duży, zakonspirowany magazyn broni.

Fundusz Wyborczy PPS

Miejski Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Lublinie rozpoczyna „Łańcuch dobrowolnych ofiar na fundusz wyborczy”.

Ofiary na fundusz wyborczy można składać w sekretariacie „Gazety Lubelskiej” codziennie od godz. 9 do 12 (za wyjątkiem niedziel i świąt). Wpłacający ofiary winni mieć z sobą kartki z nazwiskami wzywanych.

Jako pierwsi wpłacili:

Wiceprzewodniczący MK PPS tow. Kurek Aleksander — zł 1.000, wzywając J. M. rektora Uniwersytetu MCS Ranbego Henryka, pierwszego sekretarza Komitetu Wojew. PPR, tow. Szota Stanisława i dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego, Borowieza Mariana.

Posel do KRN, Przedmojski Wacław — zł 1.000, wzywając: posłów do KRN, dra Kłoska, Dąbka Pawła i Szydłowskiego Józefa.

Pierwszy sekretarz Miejskiego Komitetu PPS Patyński Tadeusz — zł 1.000, wzywając przewodniczącą OKZZ tow. Domagałę Zygmunta, pierwszego sekretarza MK PPR tow. Szymańskiego Zygmunta i dyrektora Miłyna „Piaski” tow. Wójcickiego Jana.

Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Warszawskim

W ubiegłą niedzielę na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się uroczystość inauguracji roku akademickiego 1946/1947. Na uroczystość przybyli: przedstawiciele Rządu z Pre-

„Seguridad” — hiszpańskie gestapo

Do Francji przybyły dalsze partie uciekinierów z Hiszpanii. Opowiadają oni o panującym tam terrorze. Na straży reżimu Franco stoi odpowiednik gestapo, tzw. „Seguridad”. Trzydziest procent personelu „Seguridad” przeszło przez szkołę Himmlera. Poza tym w charakterze doradców zatrudnieni są dotąd w Hiszpanii agenci gestapo. Agenci „Seguridad” działają w poszukiwaniu śladów nielojalności nie tylko wśród ludności, lecz także na terenie formacji wojskowych i politycznych. (L.)

mierem Osobką - Morawskim na czele, ks. arcybiskup Szlagowski, rektorzy wyższych uczelni warszawskich, prof. Sorbony Arnaud Denjoye, dyr. Instytutu Francuskiego Francastel, dyr. British Council Bidwell, przedstawiciele władz samorządowych, liczni zaproszeni goście oraz młodzież akademicka.

„MEBLE”
KUPNO
SPRZEDAŻ

Nigdy nie pożalujesz
Gdy się dobrze i tanio
umeblujesz.
Magazyn Mebli Używanych
S-to Długa 22
tel. 22-05
(11)

Płyną ofiary na Pomoc Zimową

Akcja Pomocy Zimowej zaleca coraz węższe kręgi. Społeczeństwo lubelskie w miarę swych możliwości spieszy z pomocą ubogim, by wraz z nadchodzącą zimą nie zadrżało do ich mieszkań widmo nędzy i głodu. W miesiącu listopadzie ofiary w pieniądzu i naturze na Akcję Pomocy Zimowej złożyły następujące firmy i instytucje: Okręgowa Rada Adwokacka w Lublinie ofiarowała 10.000 zł z przeznaczeniem na utrzymanie ochronek w ramach A.P.Z., Centrala Gospodarcza Spółdz. Ogrodn. — 5.000 zł, Centrala Skór Surowych — 1.000 zł, Cukrownia i Rafineria Lublin — 20 kg cukru, Fabryka Cukrów i Biskoptów L. Wojciechowski — 1.000 zł, Fabryka Mydła „Siew” Wł. Siemion — 10 paców mydła.

Wieczór autorski

Pani Helena Platta, autorka wydanych przed wojną trzech tomików wierszy: „Księżycy w Lublin”, „Kręgi na szkło” i „Legenda trybunału”, znana publiczności lubelskiej z poczyt. świadczących niejednokrotnie o szczerym umiłowaniu Lublina i odczuciu jego piękna, zapozna słuchaczy z szeregiem swych utworów. Czytać je będą a tyści dramatyczni Józef Kondrat i Leon Łuszczewski. Wieczór ten autorski urządzony staraniem Związku Literatów i Klubu Literackiego, odbędzie się w środę, dn. 11 grudnia 1946 r. w auli KUL, Al. Racławickie 14.

Garbarnia II ga „Silbersztein” — 1.031 zł, Lubelska Wytwórnia Świec — 2.000 zł, Państw. Monopol Spirytusowy — 9.480 zł, Spółdz. Spożywców „Samopomoc” — 2.000 zł, Spółdz. Zbytu Produktów Zwierzęcych — 3.000 zł, Spółdz. Owocarsko-Warzywn. — 1.000 zł, Spółka Kafilary w Lublinie — 1.000 zł, Zw. Gosp. Spółdz. R.P. „Społem” przy ul. Łęczyńskiej — 500 kg grochu, pracownicy Zarządu Okręgowego Państw. iernuchomości Ziemi — 3.673 zł, pracownicy Wojew. Urzędu Ziemińskiego w woj. lubelskim — 9.764 zł.

Niektóre instytucje zadeklarowały stałą miesięczną ofiarę na czas trwania Akcji Pomocy Zimowej, tj. od 1.10.46 do 31.3.47, a mianowicie: Browar Parowy K. R. Vetter — po 500 zł, Cukrownia i Rafineria Lublin — po 20 kg cukru, Fabryka „Ag Hess i S-ka” — po 500 zł, Fabryka M. dla „Siew” — po 100 zł, Lu-

Urządzenia i aparaty z Niemiec dla UMCS

Do Berlina udali się, jako przedstawiciele dla spraw rewindykacji urządzeń techn. i aparatury precyzyjnej naukowej dla potrzeb fizyki, delegaci UMCS: prof. Ziemecki, kierownik Katedry Fizyki Doświadczalnej oraz dwaj asystenci.

Rewindykacja powyższych urządzeń odbywa się w ramach ścigania odszkodowań wojennych. (L)

belska Spółdz. Spożywców — po 500 zł, Fabryka Cukrów i Biskoptów L. Wojciechowski — po 500 zł, Narodowy Bank Polski — po 500 zł, Zw. Zaw. Prac. Państw. Rz. P. L. Pol., Kolo Prac. Okręg. Urzędu Likwidacyjnego: dyrektor — po 50 zł, naczelnicy — 30 zł, kierownicy Oddziałów — po 20 zł i pracownicy — po 10 zł.

Wśród cześci wymienionych firm są przedsiębiorstwa, które wpłaciły już jednorazową ofiarę, nie poprzestając jednak na tym, opodatkowały się dobrowolnie na rzecz Akcji Pomocy Zimowej na przeciąg 5 miesięcy. Biermy z nich przykład!

Stypendia i nagrody ufundował Zarząd Miejski

Prezydium Zarządu Miejskiego przedkładało w budżecie na rok 1947 pewną sumę na stypendia i nagrody.

2 stypendia po 1500 zł. oraz 2 nagrody po 10.000 przyznano dla uczniów szkoły dramatycznej; 2 stypendia po 1500 zł. — dla uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej; 12 stypendiów po 1500 zł. — dla uczniów szkół średnich i wyższych oraz 3 nagrody po 20.000 zł. — dla artystów: literata, muzyka i plastyka.

Wstawiono również do budżetu sumę 100.000 zł. na urządzenie muzyki koncertowej w Ogrodzie Saskim. (L).

Pomoc dla akademików

Istniejący od niedawna w Lublinie Wojewódzki Oddział Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych prowadzi akcję opieki i pomocy dla młodzieży akademickiej.

Zarząd Towarzystwa pod przewodnictwem prezydenta m. Lublina, ob. T. Jarosza przyznał studentom obu Uniwersytetów 67 stypendiów po 1500 zł. oraz subwencję w kwocie zł. 300.000 na remont domów akademickich.

SPORT

Warszawa wygrywa z Wybrzeżem 10:6

W Radomiu reprezentacja pięściarstwa Warszawy pokonała Wybrzeże 10:6.

Wyniki techniczne (zawodnicy warszawscy na pierwszym miejscu): w w. muszej Tyczyński W-wa pokonał na pkt. Haczyńskiego, w w. kogocej Sobkowiak wygrał na pkt. z Umińskim, w w. półkowej Czortek odniósł zwycięstwo nad Dąbkowskim, w lekkiej Gniewosz uległ Zielińskiemu, w półśredniej Wasiak przegrał z Chychlą, w średniej Kolacz przegrał z Szymankiewiczem, w półciężkiej Drabkowski pokonał Koralewskiego, w ciężkiej Archacik zwyciężył na pkt. Licka.

Co słychać w Garbarni

Sekcja piłki ręcznej trenuje w sali Domu Żołnierza w środy i piątki od 17-ej do 18-ej. W szeregach Garbarni znaleźli się znani siatkarze i koszykarze lubelscy: Cynke, Kuttys, Dąbkowski, Wojcik i Popawski. Obok drużyn męskich w najbliższym czasie ruszy sekcja żeńska. Kierownikiem sekcji jest znany z lat przedwojennych zawodnik dawnego LWS-u Włodzisław Zieliński.

Sekcja boksera ćwiczy w sali „Oazy” Krak. Przedm. 32, w środy i piątki od godz. 18-ej pod kierunkiem Tadeusza Ceglarza, b. mistrza Lublina w wadze lekkiej. Bokserzy Garbarni mają otrzymać nowy sprzęt.

Cyga II mistrz Pierwszego Kroku w w. kogocej, wyróżniający się nadzwyczaj silnym ciosem, uległ kontuzji lewego kciuka. Na szczęście kontuzja nie była poważna.

Sekcja tenisa stołowego nie ma jeszcze kierownika. Czołowymi raketkami są: Drozakiewicz, Bukowski i Zieliński.

Jedenastka piłkarska Garbarni zostanie wznowiona przez Kuranta III, utalentowanego napastnika, który dotąd grał we Wrocławiu w IKS-ie.

Sekcja narciarska powstanie w tym mieście z inicjatywy dyr. Tarwida.

Podziękowanie

SKS przy Szkole Budownictwa składa serdeczne podziękowanie:

WKS „Lublinianka” — za bezinteresowne wypożyczenie ringu,

p. Poterańskiemu Janowi — za ofiarę pomocy w ustawieniu ringu i organizacji zawodów,

p. Baranowi Mieczysławowi — za przygotowanie zawodników i sekundowanie podczas walk.

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w odbudowanej części gmachu głównego P.I.N.G.W. w Puławach. Podkłady przetargowe otrzymać można w Administracji Instytutu w Puławach począwszy od dnia 1 grudnia 1946 r. Koperty z wypełnionymi podkładkami należy składać w Administracji Instytutu w Puławach do dnia 15 grudnia br. włącznie. Ogłoszenie wyniku przetargu nastąpi dnia 16 grudnia br. o godz. 10 rano w Dyrekcji Instytutu w Puławach. Wypełnienie podkładek winno być rozbite na sumy: robocizna i materiał. Dyrekcja P.I.N.G.W. w Puławach zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz prawo nieważnienia przetargu bez podania powodów. 6113L

FIRMA „STANGARD”

Lublin, Lubartowska 13.

Telefon: 40-94

SKUPEJE

kalafonie, tłuszcze, wosk, parafinę, oleje itp.

2772

Gotowe oraz na zamówienia AMERYKANKI przystosowane do różnych mieszkań. TAPCZANY—OTOMANY—KOZETKI MATERACE—ŁÓŻKA POŁOWE wykonuje solidnie i tanio Pomorski Zakład Tapicerski Wawrzyniec Potarski Lublin, Szopna 4 tel. 33-73

WITOLD POPRZECKI

33

PANI DR. HANEŁKA

Grzeczność, do jakiej był obowiązany wobec gości, nie pozwoliła mu wyluszczyć jeszcze jednego powodu, dla którego zakład wydał mu się wprost nieprzyzwoitością. Jak to? Węć tam się krwawia ludzie i giną setkami, a ci tutaj traktują to sobie jak przedwojenne wyścigi konne?

Ale taka już była Warszawa i na to nie znalazłby nikt rady.

Kiedy się tak zastanawiał nad tym wszystkim, podeszła do niego „Stańczyk”.

— Żona przyjechała do pana, panie dyrektorze... — zawiadomiła ze złośliwym uśmiechem. — Nie mogła się na pana doczekać i wyszła na miasto, ale prosiła, żeby pan czekał na nią...

— Kto taki? — zapytał Pogranicki, który nie dosłyszał pierwszego słowa.

— Żona.

— Czyja żona?

— Jak to czyja? Pańska.

— Moja? Przecież ja nie mam żony! Kto to taki? Jak wygląda? — zdumiał się Pogranicki.

— Jak wygląda? Czy pan sobie kpi, czy o drogę pyta? Pan nie wie, jak wygląda pańska żona?

— „Stańczyk” była niemal wściekła, tony przybierała coraz bardziej inkwizytorskie, a minę miała taką, jakby chciała Pogranickiego rozerwać.

Ale Pogranicki był wciąż jeszcze spokojny.

— Ja, proszę pani, wiem, jak będzie wyglądała moja żona — odparł spokojnie — i mogę pani powiedzieć, że w niczym nie będzie do pani podobna.

— W każdym razie niech pan nie wychodzi, bo ona tu wróci i chce pana zastać — zakończył „Stańczyk” tonem, nie znośącym sprzeciwu.

— Pozwól sobie zwrócić pani uwagę — odparł Pogranicki, trochę już zdenerwowany — że w tym lokalu tylko pani Stanisława może mi rozkazywać i nikt więcej!

Spojrzenie, jakim „Stańczyk” obdarzyła Pogranickiego, przypominało przydeptaną żmiję, ale... z „Oberkiem” lepiej było żyć w zgodzie, niż drażnić go niepotrzebnie, tym bardziej, wtedy, kiedy miał bez wątpienia rację. Ale z drugiej strony... — przecież ta kobieta jest naprawdę pożałowania godną istotą — myślała „Stańczyk”, wiedząc owa do przesady u niej doprowadzoną solidarność kobiecą.

— I co ci powiedział? Co powiedział? — interesowała się „Wróbelek”.

„Stańczyk” ruszyła ramionami.

— Wypiera się. Nauragał mi, bom mu powiedział, że ma czekać, a on na to, że ja nie mam prawa mu rozkazywać.

— Ma rację — zrelektowała się „Wróbelek” — nie angażuj się za mocno w tę sprawę, bo go sobie narazisz a to wtedy jest niebezpieczny człowiek.

— Niech sobie będzie niebezpieczny, a ja mu nie daruję tego, że udawał kawalera! To jest świństwo!

— Pewnie, że świństwo, ale mało to świństw i świecie? Gdyby ze wszystkimi chciał walczyć, to by życia nie starczyło...

Pogranickiego tymczasem wzięli na języki gieliziarze.

— Oho! Skończył się dyrektorowi urlop. Nie będziemy popijali tak jak dotychczas, bo małżonka każe chuchać i będzie krewa. No, trudno, ale zis to musimy od małżonki pozwolenie wydebić ostatni kawalerski wieczór urzędzić. Takiego wesolego kompana stracić? To nie może na sucho przejść...

— Tak, tak... — przyświadczył „Inżynier”. — Sam pójdę pierwszy w delegacji.

— Bójcie się Boga, panowie, przecież ja nie mam żony — tłumaczył się Pogranicki, coraz więcej zdenerwowany.

Widząc zaś, że się nie wykrepi od tych wszystkich kpin, poszedł do biura „Bazyliuszka”, które się mieściło w osobnym pokoju obok baru i tam zamknął drzwi za sobą na klucz. Wściekły już był do ostatecznych granic na tę babę, która tu jakieś komedie odstawia i za jego żonę się podaje. — Tego tylko by brakowało, żeby się Anna o tym dowiedziała — myślał ze złością, gotów zerwać na szlaki każdego, kto by do niej „poleciał z psakiem”.

Teatry i kina

TEATR MIEJSKI

Dziś codziennie Teatr wystawia nową, graną po raz pierwszy, sztukę „Złoty wiek”. Obsadę sztuki stanowi prawie cały zespół z dyr. A. Różyckim, Józefem Kondratem i świeżo pozyskaną artystką Teatru Łódzkiego Tamarą Pasławska na czele. Pozostałe role odtworzą: S. Cybulska, Z. Molicka, E. Ossowska, Z. Borkowski, M. Chmielarczyk, J. Klejer, L. Łuszczewski, W. Michnikowski, J. Śliwa, W. Wacławski i L. Wołajko.

Sztukę wyreżyserowała G. Błńska. Oprawę dekoracyjną skomponował J. Toronczyk. Początek przedstawienia codziennie o godz. 19-tej.

KINO „APOLLO” wyświetla film pt. „Panna bez posagu”. Nadprogram PKF 41. Dla młodzieży dozwolony od lat 18.

KINO „BALTYK” wyświetla film p. t. „Nieuchwytny Smith”. Nadprogram: aktualności filmowe tygodnika PKF Nr. 40/46.

KINO „RIALTO” wyświetla film pt. „Zygmunt Krasiński”. Nadprogram PKF Nr 41/46.

Początek seansów: 14.45, 17, 19.15, w niedziele i święta dodatkowy seans o godzinie 12.30.

MISTRZ ZDUNSKI

Szczepan KALINOWSKI

przyjmuje roboty w zakresie zdunskim przy ul. Krakowskie Przedm. 13 m. 10 (u dozorczy) 6081

MYDŁO

do mycia i prania JAWA

PASTA

do obuwia JAWA

Do nabycia w każdym sklepie „JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek
LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25

Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych

K. CHOJNACKI i S-ka

Lublin, Narutowicza 31 telefon 39-88

Poleca wszelkie księgi handlowe jak:

Amerykanki (żurnale)	Księgi główne
Księgi 2 rubr	kont-korent
3	kasowe
4	Skorowidze folio
5	Skorowidze 2/3 folio
6	
7	
8	
9	
10	
11	
12	
13	
14	
15	
16	
17	
18	
19	
20	
21	
22	
23	
24	
25	
26	
27	
28	
29	
30	
31	
32	
33	
34	
35	
36	
37	
38	
39	
40	
41	
42	
43	
44	
45	
46	
47	
48	
49	
50	
51	
52	
53	
54	
55	
56	
57	
58	
59	
60	
61	
62	
63	
64	
65	
66	
67	
68	
69	
70	
71	
72	
73	
74	
75	
76	
77	
78	
79	
80	
81	
82	
83	
84	
85	
86	
87	
88	
89	
90	
91	
92	
93	
94	
95	
96	
97	
98	
99	
100	

6058

UWAGA!

Największy wybór towarów świątecznych z działu kolonialno-spożywczego, z wyrobów porcelanowych i porcelitowych, ozdób choinkowych i szeregu innych artykułów po cenach ściśle hurtowych poleca

Wiejska Centrala Handlowa

Wl. IZYDOR WOZNAKOWSKI

Lublin, ul. Lubartowska 12 tel. 28-44

5944 L.

UWAGA!

Zorganizowana wysyłka maszyn do szycia i rowerów z Ameryki

Napiszcie dzisiaj do swych krewnych i przyjaciół w USA i w Kanadzie, aby umieszcili Wasze nazwisko na liście, przygotowanej przez:

POLISH-AMERICAN AGENCY

S. 1807, Dep. 98

505-5-th Ave. New York City, USA

Korespondencja również w języku polskim. Tylko ograniczona ilość maszyn może być wysłana. 6061

Kalendarze

Wielki wybór kalendarzy i ścianek

poleca SKŁAD

„DEWOCJONALII”

CZAKIERT Nowa 19. 599)

MYDŁO

„SIEW”

w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach

Fabryka:

Lublin, Przemysłowa 22

Tel. 36-23

3129

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

REJESTRACJA SIŁ FACHOWYCH Z DZIEDZINY BUDOWNICTWA

Urząd Wojewódzki Lubelski — Wydział Odbudowy na podstawie Dekretu z dnia 5 września 1946 r. (D. U. R. P. nr 47, poz. 266) „o rejestracji i przymusowym zatrudnieniu fachowych sił technicznych z dziedziny budownictwa na rzecz odbudowy Kraju” oraz na podstawie zarządzenia Ministra Odbudowy z dnia 18.11.1946 r. L.V-2-1563/46 zarządza rejestrację sił technicznych z dziedziny budownictwa:

1) Obowiązkowi rejestracji podlegają (art. 2):

1. inżynierowie architektów
2. „drog i mostów
3. „ładowi
4. „wodni
5. „o innym wykształceniu zawodowym, którzy pracowali w budownictwie nie mniej niż trzy lata.

6. technicy budowlani i instalacyjni.

7. majstrowie budowlani i instalacyjni. Za majstrów budowlanych uważa się majstrów: murarskich, ciesielskich, kamieniarskich, dekar- skich, blacharskich, malar- skich i lakierniczych, ślusarskich, stolarskich, zdunskich (kafłarskich), brukarskich, studdziarskich i sztukatorskich. Za majstrów instalacyjnych uważa się maj- strów: kanalizacyjnych, wodociągowych, centralnego ogrzewania, gazowych, przewietrzania i chłodnictwa, oraz elektrotechnicznych.

2) Nie podlegają obowiązkowi rejestracji (art. 3):

1. Posiowie do Krajowej Rady Narodowej,
2. Osoby pełniące czynną służbę wojskową (osoby wymienione wyżej obowiązane są jednak zarejestrować się w ciągu 2 miesięcy od dnia, w którym zaprzestali pełnienia czynności uzasadniających zwolnienie od obowiązków rejestracji (ust. 2)
3. Osoby wymienione w punkcie 1 zwolnione są od obowiąz- ków rejestracji i pracy (art. 8)

„kreślonym w Dekrecie z dnia 8.6.1946 r. L. 86115/L

stycznia 1946 r. o rejestracji i ob- owiązku pracy (D. U. R. P. nr 3, poz. 24).

4) Przy rejestracji należy po- dać (art. 4):

- a) nazwisko i imię,
- b) dane, które uzasadniają po- siadanie technicznych kwalifi- kacji fachowych z dziedziny budownictwa,
- c) zawód i stanowisko w zawo- dzie przed dniem 1.9.1939, i w dniu rejestracji.

5) Osoba zarejestrowana powin- na o każdej zmianie miejsca za- mieszkania zawiadomić w ciągu dwu tygodni władzę, która doko- nała rejestracji (art. 5).

6) a) Kto nie dokona obowiąz- ku zarejestrowania się okre- ślonego w art. 1 i 3 ust. 2, podlega karze aresztu do trzech miesięcy i grzywny do 30.000 zł albo jednej z tych kar (art. 10 ust.).

b) takiej samej karze podlega, kto nie dokona przewidziane- go w art. 5 obowiązku za- wiadomienia o zmianie miej- sca zamieszkania (art. 10 ust. 2).

7) Osoby podlegające rejestracji winny zarejestrować się do dnia 10 grudnia 1946 r. we wła- ściwych terytorialnie w/g miejsc zamieszkania starostwach Powia- towych lub też Zarządach Miej- skich miast wydzielonych.

8) Zarządzenia w przedmiocie wykonania dalszych przepisów De- krety będą w miarę potrzeb wy- dawane oddzielnie.

Za Wojewodę

Nacz. Wydziału Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego 6095/L Arch. Fafrowicz

OGŁOSZENIE

W dniu 17 marca 1946 r. na szlaku kolejowym Lipiguz — Krzywda, został zabity przez po- ciąg kpr. WP WASILEWSKI Jan, urodz. w 1924 r. we wsi Bi- dziszczyczyzna, pow. Mołodeczno, który pełnił służbę w Jednostce Wojskowej p.p. 55423. Po wyżej wymienionym pozostały pieniądze i inne rzeczy. Wobec czego Wojskowa Prokuratura PKP przy DOKP Lublin poszukuje rodziny Wasilewskiego Jana, celem dorę- czenia rzeczy i pieniędzy pozo- stałych po kpr. Wasilewskim.

Wojskowy prokurator PKP przy DOKP Lublin
Pokorny Jerzy, kpt.

NAURA

KURSY KROJU DAMSKIEGO Wysockiego, sześciotygodniowe przygotowują do egzaminów cze- ładniczych Zapisy, Lublin, Nowa nr. 19. 5819L

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 5633L

PRACA

EKSPEDIENTKA rutynowana do wędliniarni potrzebna od zaraz. Wymagane poręczenie, referencje, odpisy świadectw Oferty pod „Rutyna” składać w dziale ogło- szeń „Gazety Lubelskiej”. 6091

PRACOWNICE do wyrobu toreb, tylko siły fachowe, potrzebne od zaraz. Lublin, Probstwo 5, tele- fon: 42-13. 6116

LEKARSKIE

DR. RAK LEON, choroby wene- ryczne i skórne, Wyszyńskiego 12/25. 5962

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjo- nowane przedwójenne biuro „Wy- goda” Michałowskiego, Bernardyn- ska 23, telefon 34-87. 1217

PLACE, zabudowania, sprzedaż, pomiary, plany. Mierniczy Przy- sięgły Białkowski, Lublin, Sado- wa 4. 5914

FABRYKA cukrów i czekolady „Delicja” Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i cze- kolady w dużym wyborze. Wysy- łamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 5568W

ZGUBIŁ

UNIEWAŻNIAM skradzioną książ- kę oficerską, seria 0002, nr 0865, porucznik Kikieli Marian. 6055

UNIEWAŻNIAM dowód kolejowy, wydany przez DOKP Lublin, odroczenie wojskowe RUK Za- mość, na nazwisko Gontarz Eu- geniusz. 6112

UNIEWAŻNIAM tymczasowe za- świadczenie, wydane przez Magi- strat Włodawa, na nazwisko A. Paszkiewicz. 6111

UNIEWAŻNIAM zagubioną kar- tę rozpoznawczą, na nazwisko Kryńska Waleria, świadectwo śmierci męża Kazimierza Kryń- skiego, zamordowanego w Ora- nienburgu oraz wszelkie inne do- kumenty. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem 500 zł. 1-go Maja 23 m. 5. 6106

UNIEWAŻNIAM zagubiony do- wód RUK Lublin, wydany na na- zwisko Plenkiewicz Józefa. 6107

UNIEWAŻNIAM kartę rejestra- cyjną, wydaną przez RUK Gar- wolin, na nazwisko Królikowski Czesław, zamieszkały we wsi Czarna, gm. Serokomla, pow. Lu- ków. 6117

UNIEWAŻNIAM zgubioną legi- tymację Ubezpiecz. Społecznej Lub- lin, na nazwisko Bargielewicz Jó- zef. 6118

UNIEWAŻNIAM zagubioną kar- tę rozpoznawczą, wydaną przez Zarząd gm. Bychawa, na nazwi- sko Łobodziński Tadeusz. 6105

UNIEWAŻNIAM zagubioną kar- tę rejestracyjną, wydaną przez RUK Kraśnik, na nazwisko Ba- nach Bolesław, zamieszkały wieś Kępa, pow. Kraśnik. 6098

UNIEWAŻNIAM zagubione do- wody osobiste, na nazwisko Głę- bocki Stefan i Głębocka Maria, oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Lublin. 6097

UNIEWAŻNIAM zagubioną kar- tę rejestracyjną, wydaną przez RUK Biała Podlaska, na nazwi- sko Dróżka Bronisław. 6099

UNIEWAŻNIAM skradzioną: kar- tę rejestracyjną, wydaną przez RUK w Dziedlicach, legitymację wojskową, kursów szoterskich, na nazwisko „Włodawa” 6100

UNIEWAŻNIAM zagubioną kenn- kartę nr 2044, na nazwisko Sa- rzyński Władysław, Sitaneś, pow. Zamość. 6102

UNIEWAŻNIAM skradzioną kar- tę rozpoznawczą, metrykę uro- dzenia, na nazwisko Bieliński Jó- zef. 6103

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie rejestracyjne, wydane przez RUK Siedlce, na nazwisko Bożym Piot- syn Piotra, zam. Kaplika, gm. Milanów. 6104

UNIEWAŻNIAM kennkartę, me- trykę urodzenia, wydane przez gm. Wyrki, na nazwisko Koz- łowski Bronisław Adam 6110

UNIEWAŻNIAM skradzioną kenn- kartę i legitymację spółdzielczą, na nazwisko Wróblewska Irena. 6109

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie rejestracyjne, wydane przez RUK Kraśnik, na nazwisko Rycerz Jan. 6114

ROZNE

NAJSŁYNNIEJSZY psychograf, log, darem jasnowidzenia nieomy- ln. przepowie każdemu jego wy- darzenia życiowe. Określi dokład- nie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisz py- tania, załącz 50 zł. zadatku. Od- powiedź za zaliczeniem „Martyna” Kraków, skrytka pocztowa 475. 5637L

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3-Maja 4,

Redaguje Komitet.

Sekretarz Redakcji — telefon 33-60. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wyd. Kulturalno-Oświatowy 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księ- garnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Ga- zety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krakowskie Przedmieście 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr. 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie:

A—10679